Podlasie bez punktów. Chełmianka była lepsza strona 18

Janowska stadnina ponownie światową stolicą arabów strona R6

Pogodny start 45. Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej strona 9

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota bialska
Podlasianin

5 - 11 sierpnia 2025 r. ■ nr 31 (873)
■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Fot.Marek Pietrzela

Grupa 9. na starcie 45. Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej

Władze nie chcą prowokować. Ukraińska flaga nie wróci na Ratusz

Flaga została zdjęta w atmosferze skandalu podczas wiecu wyborczego Grzegorza Brauna. O sprawie mówiła cała Polska.

STR. 11

Z balkonu bialskiego Urzędu Miasta uczestnik wiecu Grzegorza Brauna przy wsparciu kandydata na prezydenta RP zdjął flagę Ukrainy

Fot.Marek Pietrzela

Surowe wyroki dla brutalnych gangsterów.

Za narkotyki, agencje towarzyskie i pobicia

STR. 3

Pożar domu. Jedna osoba w szpitalu

Co było przyczyną pożaru?

STR. 7

Fot.Policja

Zbadają poczytalność zabójcy bialskiego ratownika

Ratownik pojechał udzielić pomocy Adamowi Cz.

Ten zaatakował go... nożami.

Ważna decyzja w śledztwie

Przejmująco wyglądało ostatnie pożegnanie 64-letniego Cezarego L.

STR. R1

Fot.Marek Pietrzela

Wojewoda uratował przebudowę Grzybowej

STR. 16

Osobówka zderzyła się z ciężarówką

STR. 6

Protestujący kolejarze zablokowali trasę. Objazdy zniszczyły lokalne drogi...

STR. 16

TERESPOL: Podatki zeszły na złe tory

STR. 24

REKLAMA
BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

INDEKS 248746
ISSN 1689-4804
N 620
9 771689 480506

BIA

eprasa.pl c1401ef7f0

S T O P K A
wspólnota
Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Wspólnota Międzyrzecka:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail: budrewicz @24wspolnota.pl
Kamil Pulik
tel: 502 323 027
e-mail: pulik@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2
Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Międzyrzecki WOPR szkoli strażaków z regionu

Fot. Międzyrzecka Drużyna WOPR

Bialscy strażacy doskonalili umiejętności niezbędne do skutecznej pomocy nad wodą

Szkolenie z podstaw ratownictwa wodnego dla strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej KSRG Sidorki w Białej Podlaskiej odbyło się 28 lipca na międzyrzeckiej żwirowni. Wydarzenie, zorganizowane z myślą o podniesieniu kwalifikacji druhów, miało na celu przygotowanie ich do skutecznych działań podczas akcji ratunkowych na wodzie.

Podczas zajęć strażacy zdobywali wiedzę na temat zasad bezpieczeństwa, technik podejmowania osób poszkodowanych z wody oraz zapoznali się ze specjalistycznym sprzętem wykorzystywanym w ratownictwie wodnym, takim jak koła ratunkowe czy liny asekuracyjne. Część praktyczna szkolenia umożliwiła uczestnikom przećwiczenie nabytych umiejętności w realistycznych scenariuszach, co pozwoliło lepiej przygotować się do rzeczywistych sytuacji kryzysowych.

Szkolenie poprowadzili doświadczeni ratownicy wodni: Rafał Mironiuk, Patryk Stępień, Andrzej Nowowiejski (wszyscy ze stopniem Starszego Ratownika Wodnego) oraz Kuba Jakimiak (Ratownik Wodny). Ich profesjonalizm i zaangażowanie zapewniły wysoki poziom merytoryczny zajęć.

Druhowie z OSP Sidorki aktywnie uczestniczyli w szkoleniu, wykazując się dużym zaangażowaniem i chęcią nauki. Dzięki takim inicjatywom strażacy są lepiej przygotowani do działań ratunkowych, co przekłada się na większe bezpieczeństwo mieszkańców regionu.

Kamil Pulik

CO, GDZIE, KIEDY?

SIERPIEŃ 5 WTOREK
5 sierpnia (wtorek). Dyskusyjny Klub Książki w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Białej Podlaskiej. Dyskusja o książce „Dziewczynki" Weroniki Murek. Czytelnia MBP (ul. Warszawska 12A). Start o godz. 16.30.

SIERPIEŃ 6 ŚRODA
6 sierpnia (środa). Bezpłatne warsztaty „Rodzic w mocy". Spotkanie: Prawidłowy rozwój fizyczny naszych dzieci a wady postawy - Katarzyna Augustyniak, fizjoterapeuta dziecięcy. Zapisy: 83 371 27 03 lub messenger. Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Warszawska 37. Start o godz. 10.

SIERPIEŃ 7 CZWARTEK
7 sierpnia (czwartek). Otwarcie wystawy „Marek Szyryk – O pięknie życia". Fotografie wykonane prostymi aparatami Smiena i Zenit, w latach młodości autora. Bialska Galeria Fotografii, ul. Krótka 1, Biała Podlaska. Start o godz. 18. Wstęp wolny.

SIERPIEŃ 19 WTOREK
19 sierpnia (wtorek). Rajd Rowerowy „Szlakiem Unitów Podlaskich". Trasa około 38 km, ognisko z kiełbaskami. Start o godz. 9, Dzieło Międzyfortowe Kobylany I. Zapisy: 83 411 20 60. Wpisowe: 10 zł. Regulamin: www.gck.gminaterespol.pl.

P

5 sierpnia,
godz. 7.30 - 16.30 **Terespol ST-12 ul. Prusa, Popiełuszki, Cerkiewna, Konopnickiej, Asnyka, 3 Maja, ST-29 ul.Łąkowa, Sportowa, ST-18 Kościuszki, Piłsudskiego**
godz. 8.00 - 14.00, **Międzyrzec ST-45 ul. Wysoka, Zielona, Topolowa, Słoneczna, Różana, Miodowa, Kwiatowa, Ceglana, Tuliłowska**
godz. 8.00 - 15.00, **ST Zaczopki 3**
godz. 8.00 - 11.00, **Misie 5,1 ST Jelnica 1,2,3,4,5 Sawki**
godz. 8.45 - 10.45, **ST Kożanówka 1**
godz. 8.45 - 11.45, **St. Kożuszki 1, ST Kłoda Duża 1**
godz. 10.30 - 13.30, **ST Kożanówka 2**
godz. 11.00 - 14.00, **St. Kożuszki4, ST Kłoda Duża 2**
godz. 12.30 - 15.30, **ST Kożanówka 3**
godz. 13.30 - 16.30, **St. Krzewica Szkoła, ST Kłoda Duża 3**
6 sierpnia,
godz. 8.00 - 15.00, **ST Cicibór 1**
godz. 8.00 - 12.00, **Międzyrzec ST 10 ul. Berezowska, Brzechwy, Asnyka**
godz. 8.15 - 11.15, **ST Mokre 1**
godz. 8.45 - 11.45, **St. Wolańska Kol.2, ST Horbów 2**
godz. 10.30 - 13.30, **ST Mokre 2**
godz. 10.00 - 14.00, **Międzyrzec ST 63 Adamki**
godz. 11.00 - 14.00, **St. Tłuściec 2,ST Horbów 3**
godz. 13.30 - 16.30, **ST Horbów 5**
7 sierpnia,
godz. 7.00 - 15.00, **Międzyrzec St. 90 Jelnicka, St. 89 ul. Radzyńska**
godz. 7.30 - 14.30, **Strzakły 1**
godz. 8.00 - 12.00, **Dołha 2**
godz. 8.15 - 11.15, **ST Zarzeka 1**
godz. 8.45 - 11.45, **St. Dołha 2, ST Zalesie 4**
godz. 10.30 - 13.30, **ST Rossosz 4**
godz. 11.00 - 13.00, **St. Manie 3**
godz. 11.00 - 14.00, **ST Zalesie 8**
godz. 12.30 - 15.30, **ST Rossosz 11**
godz. 13.30 - 16.30, **ST Zalesie 5**
8 sierpnia,
godz. 8.45 - 11.45, **Łózki 5, ST Połoski 2**
godz. 10.00 - 14.00, **St. Łózki 4**
godz. 12.00 - 13.00, **ST Trojanów 1**
godz. 13.30 - 16.30, **St. Wólka Łózecka 3, ST Kąty 2**

PODPATRZONE

Wizytówka pogłębionej szpetoty

Fot. Autor

Czas robi swoje. Kasuje także reklamy, banery i promocje

Aleja Jana Pawła II w Białej Podlaskiej jest jedną z ulic najbardziej obciążonych ruchem w mieście. Niestety, nie ma ścieżek rowerowych, toteż wielu ważnych bialskich rowerzystów nie ogląda urokliwych widoczków... A od lat dojrzewała tam wyjątkowa szpetota. Jeżdżą tamtędy obcokrajowcy i krajowcy.

Teoretycznie w ciągu kilku minut można zebrać poszarpane strzępy banerów, antyreklam budzących współczucie. Teoretycznie Straż Miejska lub niektórzy urzędnicy mogą zwrócić uwagę na ten depresyjny pejzaż i prosić właściciela o chwilę wysiłku.

Praktycznie jednak jest, jak było...

(Pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl c1401ef7f0

Skazani Bazyl, Grochal, Kogut, Pako i inni krewni. To był „rodzinny biznes”

Surowe wyroki dla brutalnych gangsterów.

Za narkotyki, agencje towarzyskie i pobicia

Sądy kończą rozliczanie członków siedleckiego gangu, który zasłynął z posiadania broni palnej bez zezwolenia, wytwarzania i wprowadzania do obrotu znacznych ilości narkotyków oraz kontrolowania agencji towarzyskich m.in. w Siedlcach, Łukowie i Białej Podlaskiej.

15 lat pozbawienia wolności, 40 tys. zł grzywny, 2,1 mln zł korzyści majątkowych do zwrotu, 46 tys. zł zapłaty pokrzywdzonym, 80 tys. zł nawiązki - to kara dla Artura Ch. ps. Gruby vel ps. Bazyl, szefa gangu

„Grupa siedlecka” działała w województwach: mazowieckim, lubelskim i podlaskim, głównie w okolicach Siedlec, Łukowa, Hajnówki i Białej Podlaskiej. Szefowie siedleckiej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym byli bezwzględni wobec przeciwników, zlecali i dokonywali wielu pobić oraz palili samochody tym, którzy nie chcieli wykonywać rozkazów. Doszli do wielomilionowych obrotów narkotykowych oraz dochodów prawie 1,3 mln zł z prowadzenia agencji towarzyskich. Pierwsze uderzenie w bandę nastąpiło latem 2020 roku, kiedy to zatrzymano pięciu sutenerów i zlikwidowano w kilku miejscowościach sześć agencji towarzyskich. W tych tzw. „mieszkaniówkach” od połowy 2018 roku mogło „pracować” nawet 60 kobiet. „Życie Siedleckie” wtedy informowało, że zaangażowani w narkobiznes mężczyźni upodobali sobie dopalacze, które sztucznie wzmacniali. Do partii towaru za 8-10 zł dosypali nawet trutki na szczury, które dodały różowego koloru i mocy. Już w 2022 r. zarzuty przedstawiono prawie 100 osobom.

Oskarżeni i sądzeni w podgrupach

W sumie Mazowiecki Wydział Zamiejscowy Prokuratury Krajowej w kilku turach oskarżał kilkadziesiąt osób, którym zarzucił głównie udział w tzw. siedleckiej zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez Mirosława G. ps. Grochal oraz Artura Ch. ps. Gruby vel Bazyl. Kilka lat trwał serial oskarżania i skazywania szefów i członków siedleckiego gangu, który zasłynął z kontrolowania agencji towarzyskich w południowopodlaskich powiatach i miastach.

Niedawno Sąd Okręgowy w Siedlcach wydał wyrok skazujący na kary bezwzględnego pozbawienia wolności wobec kilkunastu członków zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, która działała na terenie Siedlec i innych miejscowości. W tej grupie znaleźli się też trzej członkowie jednej rodziny...

Szefowie skazani na kilkunastoletnie odsiadki

Mirosław G. ps. Grochal oraz Artur Ch. ps. Gruby vel ps. Bazyl zostali oskarżeni o założenie i kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą o charakterze zbrojnym, czerpanie korzyści z nierządu innych osób, posiadanie broni palnej bez zezwolenia, a także wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu znacznych ilości narkotyków.

- Oskarżeni odpowiadają również za dokonanie i zlecenie szeregu pobić, w tym z użyciem niebezpiecznych narzędzi oraz za zniszczenie mienia, w tym spalenie samochodów osób, które nie chciały podporządkować się grupie - podkreśla prokurator Katarzyna Calów-Jaszewska z działu prasowego Prokuratury Krajowej.

Sąd Okręgowy w Siedlcach wymierzył: Arturowi Ch. ps. Gruby vel ps. Bazyl (kierującemu grupą) karę łączną 15 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 40 tys. zł, jak również zwrot prawie 2,1 mln zł korzyści majątkowych uzyskanych z popełnionych przestępstw, zapłatę pokrzywdzonym tytułem naprawienia szkody ponad 46 tys. zł, a także zapłatę nawiązki 80 tys. zł.

Mirosław G. ps. Grochal (druga osoba kierująca grupą) został skazany na karę łączną 13 lat pozbawienia wolności i karę grzywny 25 tys. zł, zwrot ponad 44 tys. zł korzyści majątkowych uzyskanych z popełnionych przestępstw, a także zapłatę nawiązki 27 tys. zł.

Skazany brat szefa i jego ojciec

Był to rodzinny gang. Za podobne czyny Tomasz B. (brat Artura Ch.) został skazany na karę łączną 11 lat pozbawienia wolności i karę grzywny 25 tys. zł, zwrot prawie 330 tys. zł korzyści majątkowych z osiągniętych z popełnionych przestępstw oraz zapłatę nawiązki w łącznej wysokości 35 tys. zł. Roman B., czyli ojciec Tomasza B. za handel narkotykami i dopalaczami otrzymał karę łączną 3 lat pozbawienia wolności i karę grzywny 5 tys. zł.

Oskarżony o udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, wprowadzanie do obrotu znacznych ilości narkotyków i nielegalne posiadanie broni Paweł P. ps. Pako otrzymał karę łączną 10 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę 25 tys. zł, zwrot prawie 758 tys. zł korzyści majątkowych uzyskanych z popełnionych przestępstw, a także zapłatę nawiązki 26 tys. zł.

Także Michał B. ps. Kogut był oskarżony o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, a ponadto o wytwarzanie znacznych ilości substancji psychotropowych oraz handel narkotykami, a także o nielegalne posiadanie broni. Sąd skazał go na 10 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę 25 tys. zł, zwrot 691 tys. zł korzyści majątkowych uzyskanych z popełnionych przestępstw, a także zapłatę nawiązki 20 tys. zł.

Pozostałym ośmiu oskarżonym o podobne czyny, ale już o mniejszym ciężarze, sąd wymierzył kary od dwóch lat i trzech miesięcy do sześciu lat pozbawienia wolności.

Prok. Katarzyna Calów-Jaszewska dodała, że na kary pozbawienia wolności sąd skazał także dwóch oskarżonych, którzy nie należeli do grupy przestępczej, ale ściśle współdziałali z jej członkami. Krzysztofowi M., za współudział w produkcji amfetaminy, wymierzył karę trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę 2,5 tys. zł. Zbigniew S., który m.in. wspólnie z Mirosławem G. ps. Grochal, czerpał korzyści majątkowe z prostytucji, jest skazany na karę roku pozbawienia wolności, grzywnę 5 tys. zł i zwrot 18 tys. zł zyskanych w przestępczym procederze.

Wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach nie jest prawomocny.

(Pim)

Dwóch nowych inspektorów

Urząd Miasta Biała Podlaska rozstrzygnął ogłoszony w czerwcu nabór na stanowiska dwóch inspektorów ds. inwestycji drogowych w Referacie Budowy Dróg w Wydziale Dróg. Dwa etaty obsadzili Krzysztof Marzec i Sylwia Kuzawska, oboje zamieszkali w Białej Podlaskiej. Nie udało się za to obsadzić stanowiska specjalisty ds. planowania i rozliczania inwestycji drogowych w tym samym wydziale - nikt nie zgłosił się do naboru.

Dominik Smagała

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów (na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895

Wielka wygrana na Lubelszczyźnie!
Lotto
10 121 978,40 zł
– to wygrana, która padła w losowaniu Lotto we wtorek 29 lipca 2025 roku w Zamościu!
Dokładnie 10 121 978,40 zł. odbierze klient, który zagrał w kolekturze lotto w Zamościu przy ul Piłsudskiego 2b.
Szczęśliwcowi gratulujemy!
Zapraszamy do punktów LOTTO i na www.lotto.pl, a także do gry przez aplikację!

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA
Międzyrzec Podlaski

informuje, że w dniu 1 sierpnia 2025 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia” i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi” w zakładce „Nieruchomości” na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzecu Podlaskim przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 235/25 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 31 lipca 2025 roku.

BIA

eprasa.pl c1401ef7f0

Spore ilości narkotyków i pięciu zatrzymanych

Biała Podlaska: Bialscy policjanci znaleźli znaczne ilości narkotyków. Zatrzymanych zostało pięciu mężczyzn. W przypadku jednego z nich, sąd zastosował tymczasowe aresztowanie.

Policjanci znaleźli mefedron, amfetaminę, marihuanę i żelki z jej zawartością a także tabletki ecstasy

Fot.KMP Biała Podlaska

Policjanci ustalili personalia osób, podejrzewanych o posiadanie narkotyków, następnie zapukali pod wytypowane adresy. W działaniach wykorzystywane były psy służbowe wyszkolone do wykrywania zapachu narkotyków. W tym „czworonóg" z Zakładu Karnego w Białej Podlaskiej oraz „Luna" służąca w bialskiej komendzie.

- Policjanci ujawnili m.in. susz roślinny, białą substancję, zbrylone kryształki oraz jasno-żółte żelki. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że zabezpieczone środki to mefedron, amfetamina, marihuana i żelki z jej zawartością, a także tabletki ecstasy oraz rośliny konopi innych niż włókniste. Zabezpieczone środki wystarczyłyby do sporządzenia ponad 10,5 tysiąca porcji dealerskich tych narkotyków. Do sprawy zatrzymanych zostało czterech mężczyzn w wieku 19-47 lat, mieszkańców powiatu bialskiego, oraz 36-latek z powiatu łosickiego. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie im zarzutów. Kryminalni zabezpieczyli również należącą do mężczyzny gotówkę, na poczet przyszłych kar i grzywien - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Jeden z zatrzymanych, 44-latek, odpowie zarówno za posiadanie znacznej ilości narkotyków, uprawę konopi innych niż włókniste, mogącą dostarczyć znaczną ilość środka odurzającego, a także udzielanie narkotyków. Zarzuty usłyszał w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwa. Wobec mężczyzny bialski sąd na wniosek policji i prokuratury zastosował tymczasowe aresztowanie. Mężczyźnie grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA
z dnia 01.08.2025 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 10, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572, z późn. zm.) zawiadamiam, że na wniosek zarządcy drogi – Prezydenta Miasta Biała Podlaska zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej rozbudowę i przebudowę:

– ulicy Stefana Żeromskiego (droga powiatowa nr 1174L) na odcinku od skrzyżowania z ulicą Nową do skrzyżowania z Aleją Jana Pawła II;
– Alei Jana Pawła II (drogi powiatowej nr 1160L) na odcinku od ulicy Wojciecha Kossaka do skrzyżowania z ulicą Stefana Żeromskiego;
– ulicy Nowej (drogi powiatowej nr 1161L) w obrębie skrzyżowania z ulicą Stefana Żeromskiego;
– ulicy Plac Wojska Polskiego (drogi gminnej nr 100566L) w obrębie skrzyżowania z ulicą Stanisława Moniuszki;
– ulicy Stanisława Moniuszki (drogi gminnej nr 100534L) od działki nr 1601/1 do ulicy Plac Wojska Polskiego;

wraz z budową sieci kanalizacji deszczowej oraz przebudową kolidujących sieci.

Inwestycja planowana jest na następujących nieruchomościach:

1) działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego projektowanej ulicy *(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi przed nawiasem podano numer ewidencyjny działki przed podziałem, a w nawiasie numery ewidencyjne działek po podziale, tłustym drukiem zaznaczono numery ewidencyjne działek po podziale włączone w pas drogowy projektowanej ulicy):*

w obrębie ewid. 0001, nr ewid. 554/6, 2556, 2557/4, 515/4 (515/11**, 515/12,** 515/13), 548 (**548/3,** 548/4), 549/1 (**549/9,** 549/10), 549/2 (**549/11,** 549/12), 550/1 (**550/10,** 550/11), 550/2 (**550/12,** 550/13), 550/3 (**550/14,** 550/15), 554/3 (**554/13,** 554/14), 554/5 (**554/15,** 554/16), 558 (**558/3,** 558/4), 561 (**561/1,** 561/2), 1557/1 (**1557/3,** 1557/4), 1557/2 (**1557/5,** 1557/6), 1654 (**1654/1,** 1654/2), 2557/5 (**2557/14, 2557/15,** 2557/16), 2557/12 (**2557/17,** 2557/18), 2557/13 (**2557/19,** 2557/20), 2558 (**2558/1,** 2558/2), 2559/1 (**2559/7,** 2559/8), 2559/3 (**2559/9,** 2559/10), 2559/5 (**2559/11,** 2559/12), 2560/1 (**2560/3,** 2560/4), 2560/2 (**2560/5,** 2560/6), 2561/1 (**2561/3,** 2561/4), 2561/2 (**2561/5, 2561/6,** 2561/7), 2562 (**2562/3,** 2562/4), 2563/1 (**2563/7,** 2563/8), 2563/2 (**2563/9,** 2563/10), 2567 (**2567/3,** 2567/4), 2569 (**2569/3,** 2569/4), 2571 (**2571/3,** 2571/4), 2573/1 (**2573/4,** 2573/5), 2575/2 (**2575/9,** 2575/10), 2576/12 (**2576/16,** 2576/17), 3457 (**3457/1,** 9),

w obrębie ewid. 0002, nr ewid. 594/8, 594/14, 595/2, 595/4, 594/13 (**594/15,** 594/16), 625 (**625/3,** 625/4).

2) działki do czasowego zajęcia, niezbędne do wykonania robót związanych z budową projektowanej ulicy *(nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone)*:

w obrębie ewid. 0001, nr ewid. 515/4, 554/5, 561, 1654, 2557/5, 2557/11, 2557/12, 2557/13, 2558, 2559/1, 2559/3, 2559/5, 2560/1, 2560/2, 2561/2, 2562, 2563/1, 2563/2, 2567, 2569, 2571, 2573/1, 2575/2, 2576/12,

w obrębie ewid. 0002, nr ewid. 592/11, 592/13, 592/15, 593/5, 593/15, 593/17, 594/6, 594/10, 594/12, 594/13, 596, 597/12, 597/14, 625.

Jednocześnie informuję, że:

- Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia, o wszczęciu postepowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.
- Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, Referat Architektury i Budownictwa, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, w godzinach pracy urzędu, (tel. 83-341-61-64), w terminie 7 dni od daty zamieszczenia niniejszego obwieszczenia.
- Zgodnie z art. 49 kpa niniejsze zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.
- Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 kpa.

Z up. PREZYDENTA MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/
Artur Żukowski
Sekretarz Miasta

Dziesiątki kierowców na podwójnym gazie

Powiat bialski: Kierująca mazdą 48-latka zderzyła się podczas wyprzedzania z BMW w w miejscowości Komarno-Kolonia. Kobieta miała w organizmie ponad trzy promile. Nietrzeźwych na drogach wyłapano znacznie więcej.

„Trzeźwość" - akcję pod takim hasłem w sobotę, 26 lipca, przeprowadzili policjanci bialskiej drogówki.

- W ramach akcji przeprowadziliśmy ponad 2600 badań stanu trzeźwości ujawniając aż 26 kierowców „na podwójnym gazie" i pod wpływem alkoholu! Zatrzymaliśmy również trzech kierujących bez uprawnień oraz dwóch posiadających aktywny zakaz kierowania - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej w Białej Podlaskiej.

Tego dnia doszło też do kilku niebezpiecznych zdarzeń z udziałem nietrzeźwych kierowców. Na przykład w miejscowości Komarno-Kolonia, gdzie kierująca mazdą 48-latka w trakcie wyprzedzania zderzyła się z BMW. Badanie wykazało w organizmie kobiety ponad trzy promile alkoholu.

Z kolei w nocy na ulicy Rolniczej w Białej Podlaskiej świadek uniemożliwił dalszą jazdę kierowcy audi, którego podejrzewał o jazdę na „podwójnym gazie". Miał rację - 20-letni kierowca auta miał w organizmie niemal dwa promile alkoholu.

Dominik Smagała

Dwa wypadki. Rowerzystka i motocyklista w szpitalu

Biała Podlaska: Dwie osoby trafiły do szpitala w wyniku dwóch wypadków drogowych. Jeden z udziałem rowerzystki, drugi z udziałem motocyklisty.

We wtorek (29 lipca) doszło do dwóch wypadków w Białej Podlaskiej.

Do pierwszego z nich doszło po godz. 16 na ul. Terebelskiej w Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca rowerem 72-latka przejeżdżając przez przejazd rowerowy przedzielony wysepką, uderzyła w bok jadącej osobówki. Cyklistka prawdopodobnie nie upewniła się co do możliwości kontynuowania jazdy. Samochodem osobowym marki Mazda kierowała 54-latka. Uczestniczki zdarzenia były trzeźwe. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznała kierująca jednośladem, która trafiła do szpitala - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Do kolejnego zdarzenia doszło około godz. 19.30 na parkingu pod restauracją przy ul. Jana III Sobieskiego.

- Wstępne ustalenia wskazują, że kierująca osobowym fordem 20-latka, sygnalizując manewr skrętu w lewo, skręciła w prawo. Wówczas doszło do zderzenia z wyprzedzającym ją motocyklistą. Jednośladem kierował 38-latek. W wyniku zderzenia motocyklista dodatkowo uderzył w jedno z zaparkowanych aut. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał 38-letni motocyklista. Mężczyzna trafił do szpitala - podaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Joanna Niećko

O G Ł O S Z E N I E

Prezydent Miasta Biała Podlaska informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl został wywieszony:

- w dniu 1 sierpnia 2025 r. na okres 21 dni (tj. do dnia 22 sierpnia 2025 r.) wykaz będący załącznikiem do zarządzenia nr 159/25 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 31 lipca 2025 r. w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w najem w drodze bezprzetargowej.

Prezydent Miasta Biała Podlaska informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl został wywieszony w dniu 25 lipca 2025 r. na okres 21 dni (tj. do dnia 18 sierpnia 2025 r.) wykaz nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu ograniczonego, będący załącznikiem do Zarządzenia Nr 153/25 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 25 lipca 2025 r. w sprawie zbycia mienia stanowiącego własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska.

Rajd z okazji Święta Policji

Rajd Samochodowo-Motocyklowy „Nasza Historia" z okazji Święta Policji 27 lipca już po raz dziesiąty zorganizowało Stowarzyszenie „Bialska Drogówka 1960-1990" przy współpracy ze Stowarzyszeniem Emerytów i Rencistów Policyjnych oraz Komendą Miejską Policji w Białej Podlaskiej.

Siedem załóg samochodowych i jedna motocyklowa wyruszyło na trasę liczącą ok. 40 km, prowadzącą przez miejscowości: Biała Podlaska, Grabanów, Kaliłów, Husinkę, Kijowiec, Neple, Kuzawka.

dsm

BIA

eprasa.pl c1401ef7f0

INFORMATOR POWIATU BIALSKIEGO

Bezpieczeństwo granicy w centrum uwagi

– wizyta władz Powiatu Bialskiego w Podlaskim Oddziale Straży Granicznej

Białystok, 25 lipca 2025 r. – Starosta Bialski Mariusz Filipiuk, Wicestarosta Artur Grzyb oraz Przewodniczący Rady Powiatu Wojciech Mitura, wspólnie z Radnymi i Dyrektorami jednostek organizacyjnych Starostwa, uczestniczyli w niezwykle istotnej wizycie studyjnej w Podlaskim Oddziale Straży Granicznej w Białymstoku. Spotkanie to stanowiło wyjątkową okazję do zapoznania się z codzienną pracą funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy każdego dnia strzegą bezpieczeństwa granicy Rzeczypospolitej Polskiej.

Podczas wizyty uczestników przyjął gen. bryg. SG Sławomir Klekotka – Komendant Podlaskiego Oddziału SG. W trakcie spotkania generał przeprowadził kompleksową prezentację, w której przedstawił m.in. **strukturę organizacyjną oddziału**, zakres jego działania oraz zadania, jakie realizowane są na odcinku granicy z Białorusią – jednym z najbardziej wymagających fragmentów granicy zewnętrznej Unii Europejskiej.

Szczególna uwaga została poświęcona **działaniom związanym z przeciwdziałaniem nielegalnej migracji oraz przemytowi**. Goście mogli zapoznać się z metodami zabezpieczenia granicy, nowoczesnymi środkami technicznymi wykorzystywanymi przez funkcjonariuszy oraz z koordynacją działań z innymi służbami. Przedstawione **statystyki dotyczące zatrzymań** – obejmujące dane o liczbie osób, ich narodowości, wieku oraz płci – unaoczniły skalę wyzwań, z jakimi codziennie mierzy się Straż Graniczna.

Ogromne wrażenie wywarły **nagrania oraz fotografie** ukazujące rzeczywiste próby nielegalnego sforsowania granicy. Uczestnicy wizyty mieli okazję zobaczyć **determinację, profesjonalizm, szybkość reakcji oraz skuteczność funkcjonariuszy** podczas bezpośrednich interwencji. Pokazano również współdziałanie Straży Granicznej z wojskiem, które wzmacnia ochronę granicy w newralgicznych punktach.

W czasie prezentacji nie zabrakło również miejsca na **dyskusję i pytania**, które pogłębiły przekazane informacje. Generał Klekotka chętnie dzielił się szczegółami z codziennej pracy formacji, a jego odpowiedzi rzucały światło na często niewidoczne dla społeczeństwa aspekty tej odpowiedzialnej służby.

Kolejnym punktem wizyty było **Centrum Nadzoru** mieszczące się na terenie białostockiego oddziału. To właśnie tutaj prowadzony jest całodobowy monitoring granicy. Uczestnicy wizyty mogli zobaczyć, jak w praktyce wygląda analiza danych z kamer, systemów wykrywania ruchu oraz jak koordynowane są działania po wykryciu nieautoryzowanej aktywności w pasie granicznym. Prezentowane materiały wideo jeszcze mocniej uwidoczniły wyzwania, jakie stoją przed funkcjonariuszami – oraz ich sprawność w reagowaniu.

Najbardziej wymownym momentem wizyty była jednak **wyprawa bezpośrednio na granicę**, na odcinek zabezpieczany przez Placówkę Straży Granicznej w Krynkach. Tam uczestnicy mogli z bliska zobaczyć ogrodzenie graniczne oraz inne elementy infrastruktury zabezpieczającej. Obserwowano, jak technologia wspiera ludzi w błyskawicznym ustaleniu miejsca naruszenia granicy i skutecznym reagowaniu na potencjalne zagrożenie.

Na każdym etapie wizyty gen. bryg. SG Sławomir Klekotka prezentował dane, udzielał wyczerpujących informacji i z pasją opowiadał o funkcjonowaniu jednostki, której powierzone zostało tak odpowiedzialne zadanie – ochrona wschodniej granicy państwa.

Wizyta pozwoliła uczestnikom nie tylko zrozumieć skalę działań prowadzonych przez Podlaski Oddział SG, ale także uświadomiła, jak **ciężka, odpowiedzialna i niebezpieczna** jest codzienna służba funkcjonariuszy. Zgromadzone informacje z pewnością będą pomocne w przyszłości – w podejmowaniu przez Radę Powiatu Bialskiego odpowiednich i szybkich decyzji dotyczących wsparcia dla zabezpieczenia granicy państwowej, przebiegającej przez teren powiatu bialskiego.

To spotkanie to nie tylko cenna lekcja o bezpieczeństwie, ale i wyraz szacunku dla tych, którzy na co dzień czuwają nad spokojem obywateli.

Komentarz Starosty Bialskiego Mariusza Filipiuka

Wizyta w Podlaskim Oddziale Straży Granicznej w Białymstoku była niezwykle wartościowym doświadczeniem. Mieliśmy okazję z bliska przyjrzeć się codziennej służbie funkcjonariuszy, którzy stoją na pierwszej linii ochrony granicy państwowej. To, co zobaczyliśmy – zarówno w prezentacjach, jak i podczas wizyty terenowej – utwierdziło nas w przekonaniu, jak ogromną rolę odgrywa Straż Graniczna w zapewnianiu bezpieczeństwa mieszkańcom naszego regionu i całej Polski.

Profesjonalizm, zaangażowanie oraz gotowość do działania funkcjonariuszy budzą podziw i zasługują na najwyższe uznanie. Naszym obowiązkiem – jako samorządu – jest nie tylko rozumieć te wyzwania, ale również być gotowym do wsparcia działań służących ochronie granicy. Dzięki tej wizycie zyskaliśmy wiedzę, która pozwoli nam podejmować świadome decyzje w sytuacjach wymagających szybkich reakcji.

Serdecznie dziękuję gen. bryg. SG Sławomirowi Klekotce za otwartość, rzetelne przedstawienie informacji i możliwość zobaczenia, jak w praktyce wygląda służba w Straży Granicznej.

BIA

eprasa.pl c1401ef7f0

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Biała	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel hiszpańskiego, Radzyń/SP nr 1		1 717,68 zł	u
Piekarz, Borki/GS	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Borki/GS	1	4 800,00 zł	u
Lektor angielskiego dla dzieci, Radzyń/Akademia Depende	0,5	2 333,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Turów	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Konserwator budynków, Biała Podl.	1	5 500,00 zł	u
Monter mebli, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyny do ostrzenia narzędzi, Biała Podl./SILVERSTAR	1	5 200,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Operator węzła betoniarskiego, Biała Podl./PRD	1	7 000,00 zł	u
Spawacz/ ślusarz, Biała Podl./PRD	1	6 000,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Biała Podl./PRD	1	6 000,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Biała Podl./PRD	1	6 211,00 zł	u
Nauczyciel - instruktor nauki jazdy kat. B i T, Leśna Podl./ZSCKR	1	6 211,00 zł	u
Nauczyciel architektury krajobrazu, Leśna Podl./ ZSCKR	1	6 211,00 zł	u
Nauczyciel weterynarii, Leśna Podl./ZSCKR	1	6 211,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/SEDAR	1	4 666,00 zł	u
Magazynier chłodni, Międzyrzec/SEDAR	1	4 666,00 zł	u
Pracownik magazynu (wózkowy), Międzyrzec/ SEDAR	1	4 666,00 zł	u
Pracownik biurowy, Sławacinek Nowy	1	4 666,00 zł	u
Monter instalacji c.o. i wod-kan, Biała Podl./INSAT		4 750,00 zł	z
Kasjer – sprzedawca, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Wyprzedzał i wylądował w szpitalu

Fot.Ub

Do kolizji doszło przy ul. Wyszyńskiego

W czwartek, 31 lipca tuż przed godz. 17 na ulicy Wyszyńskiego w Radzyniu Podlaskim doszło do kolizji drogowej z udziałem motocykla marki Honda i samochodu osobowego Citroen.

– Sprawcą zdarzenia był 30-letni motocyklista z gminy Czemierniki, który podjął niewłaściwy manewr wyprzedzania. W wyniku tego manewru doszło do kolizji z samochodem osobowym marki Citroen kierowanym przez 32-letniego mężczyznę z gminy Wiśniew. Oboje uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Motocyklista został przetransportowany do szpitala, jednak według aktualnych informacji nie odniósł poważnych obrażeń. Kierujący Citroenem nie wymagał hospitalizacji – mówił po zdarzeniu st. asp. Piotr Woszczak z radzyńskiej komendy.

Zablokowany był jeden pas ruchu.

Kacper Budrewicz

Nastolatek wywrócił się na hulajnodze. Zabrał go śmigłowiec LPR

Radzyń Podlaski: 13-letni chłopiec, jadąc hulajnogą elektryczną, przewrócił się i uderzył głową w drogę. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Policjanci ustalili, że 13-letni chłopiec stracił panowanie nad pojazdem i się wywrócił, przy czym uderzył głową w asfaltową nawierzchnię drogi, po której się poruszał

Do zdarzenia doszło w środę (30 lipca) na jednej z dróg w miejscowości Krasew.

- Zgłoszenie dotyczyło chłopca leżącego na ziemi – był nieprzytomny, a obok niego leżała hulajnoga. Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji, a także Zespół Ratownictwa Medycznego. Policjanci ustalili, że 13-letni chłopiec stracił panowanie nad pojazdem i się wywrócił, przy czym uderzył głową w asfaltową nawierzchnię drogi, po której się poruszał - opisuje aspirant sztabowy Piotr Woszczak z KPP w Radzyniu Podlaskim.

W wyniku uderzenia doznał obrażeń ciała. Został przetransportowany Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym do szpitala. Obrażenia nie zagrażają jego życiu.

Joanna Niećko

Osobówka zderzyła się z ciężarówką. Jedna osoba w szpitalu

Biała Podlaska: Kierujący Suzuki 62-latek zderzył się z MAN-em. Do szpitala z obrażeniami ciała trafiła pasażerka osobówki.

Fot.KMP Biała Podlaska

Kierowca osobówki prawdopodobnie nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej

Do zdarzenia doszło w czwartek (31 lipca) na skrzyżowaniu DK-2 z ul. Francuską w Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Suzuki 62-latek, wykonując manewr skrętu w lewo, zderzył się z jadącym z przeciwka MAN-em. Kierowca osobówki prawdopodobnie nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Drugim autem kierował 48-latek. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała pasażerka samochodu osobowego, która trafiła do szpitala.

Kierowcy byli trzeźwi.

Joanna Niećko

Policjantka na wolnym złapała złodziei. Mężczyźni usłyszeli już zarzuty

Biała Podlaska: Będąc w czasie wolnym w jednej z drogerii, policjantka rozpoznała mężczyzn podejrzewanych o kradzież sklepową, do której doszło dwa dni wcześniej.

Fot.KMP Biała Podlaska

Funkcjonariuszka bialskiej prewencji st. post. Barbara Migasiuk

Do zdarzenia doszło w jednej z drogerii w Białej Podlaskiej.

- Funkcjonariuszka bialskiej prewencji st. post. Barbara Migasiuk pełniąca na co dzień służbę w Zespole Patrolowo-Interwencyjnym zwróciła uwagę na będących na terenie sklepu mężczyzn. Rozpoznała w nich bowiem osoby, podejrzewane o kradzież sklepową, do której doszło kilka dni wcześniej. Ich zachowanie przy kasie podczas rzekomego kasowania produktów wskazywało, że również tego dnia mogło dojść do kradzieży. Gdy jeden z mężczyzn próbował opuścić sklep, natychmiast podjęła interwencję. Wspólnie z pracownikami ochrony ujęła mężczyzn na miejsce wzywając patrol Policji - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Wówczas potwierdziły się przypuszczenia policjantki. Po zatrzymaniu mundurowi znaleźli przy mężczyznach kosmetyki o wartości ponad 3,5 tys. zł. Skradziony towar w stanie nienaruszonym wrócił do sklepu, natomiast 28- i 44-latek zostali zatrzymani do wyjaśnienia. W trakcie wykonywanych z nimi czynności policjanci odnaleźli auto, którym poruszali się „amatorzy cudzego mienia", a w nim cześć artykułów skradzionych z drogerii podczas wcześniejszej „wizyty". Łączna wartość powstałych strat została oszacowana na kwotę niemal 5 tys. zł.

Mężczyźni zostali zatrzymani do wyjaśnienia i usłyszeli już zarzuty. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl c1401ef7f0

Wypadek na hulajnodze.
19-latka zabrana helikopterem LPR, 22-latek trafił do szpitala karetką

22-latek i jego 19-letnia koleżanka jechali wspólnie na jednej hulajnodze elektrycznej. W pewnym momencie stracili równowagę i upadli na jezdnię. Ich obrażenia okazały się bardzo poważne.

Fot.OSP Krynka

Na miejsce zadysponowano dwa zastępy straży - JRG Łuków i OSP Krynka, które zabezpieczały lądowanie śmigłowca LPR

W środę przed godziną 18 dyżurny łukowskiej Policji został powiadomiony o zdarzeniu drogowym, do jakiego doszło w Krynce.

- Ze zgłoszenia wynikało, że uczestniczyły w nim młode osoby, które doznały obrażeń ciała. Mundurowi, którzy przyjechali we wskazane miejsce, ustalili, że 22-latek z gminy Łuków i jego 19-letnia koleżanka z gminy Wojcieszków jechali na jednej hulajnodze elektrycznej - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Przyczyny zdarzenia nie są jeszcze jasne, mogły to być zbyt duża prędkość, brak umiejętności w kierowaniu hulajnogą lub nieostrożność osób jadących pojazdem.

- W wyniku wypadku jadący nią doznali poważnych obrażeń ciała. 19-latka śmigłowcem LPR została przetransportowana do specjalistycznego szpitala. Natomiast jej starszy kolega karetką pogotowia został odwieziony do placówki medycznej. Teraz prowadzący postępowanie przesłuchają świadków wypadku, ustalą, jaki był jego przebieg i co było jego przyczyną - dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

Mimo niemalże tysiąca kontroli drogowych, licznych mandatów, pouczeń, wniosków o ukaranie do sądu i rozmów profilaktycznych to już 17 od początku roku zdarzenie drogowe z udziałem takiego pojazdu.

an

Niebezpieczne owady na placu zabaw

W piątkowy wieczór, 25 lipca tuż przed godziną 21 strażacy z jednostki OSP KSRG Gręzówka zostali zadysponowani do zagrożenia na terenie swojej miejscowości.

Fot.OSP KSRG GRĘZÓWKA

Owady błonkoskrzydłe uwiły gniazdo na placu zabaw

O godzinie 20.55 wpłynęła informacja o obecności owadów błonkoskrzydłych na placu zabaw przy ulicy Sosnowej w Gręzówce.

Na miejsce natychmiast skierowano zastęp miejscowych druhów, którzy po rozpoznaniu zlokalizowali gniazdo owadów w konstrukcji dachowej jednej z altanek. Strażacy zabezpieczyli teren i przystąpili do neutralizacji zagrożenia. Działania przebiegły sprawnie, a gniazdo zostało usunięte.

an

Pożar domu w Białej Podlaskiej. Jedna osoba w szpitalu

Biała Podlaska: Do szpitala trafił mężczyzna, który ucierpiał w wyniku pożaru domu w Białej Podlaskiej.

Fot.KMP Biała Podlaska

Ze wstępnych ustaleń wynika, że prawdopodobną przyczyną był wybuch gazu

Doszło do niego w poniedziałek (28 lipca).

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że doszło tam do wybuchu gazu. Budynek uległ całkowitemu zniszczeniu. W chwili wybuchu, wewnątrz przebywał jedynie 49-letni właściciel posesji, który z obrażeniami ciała trafił do szpitala - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Tomasz Laskowski 31 lat
zm. 11 lipca, Erfrut

Marianna Sawicka 78 lat
zm. 26 lipca, Międzyrzec

Bogdan Kowalski 70 lat
zm. 24 lipca, Biała Podl.

Andrzej Stasiewski 55 lat
zm. 28 lipca, Biała Podl.

Mirosława Małkińska 89 lat
zm. 24 lipca, Warszawa

Waldemar Rowicki 74 lata
zm. 28 lipca, Biała Podl.

Michalina Panasiuk 95 lat
zm. 25 lipca, Dobryń Duży

Bartosz Romiszewski 45 lat
zm. 28 lipca, Olszanki

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Wiesław Durka 61 lat
zm. 30 lipca, Gręzówka

Sławomir Ponikowski 58 lat
zm. 30 lipca, Stanin

Serafina Antol 80 lat
zm. 30 lipca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Eliza Gmitruk 79 lat
zm. 25 lipca, Parczew

Andrzej Wojciech Baranowski 64 lata
zm. 26 lipca, Kolano

Henryk Michaluk 66 lat
zm. 25 lipca, Dębowa Kłoda

Anna Stojak 79 lat
zm. 26 lipca, Sosnowica

Jan Szczerbiński 68 lat
zm. 25 lipca, Parczew

Tadeusz Wyrwisz 88 lat
zm. 28 lipca, Brzeźnica Książęca

Waldemar Kowalczyk 67 lat
zm. 25 lipca, Parczew

Józef Maleszyk 59 lat
zm. 28 lipca, Parczew

Józefa Rososzczuk 89 lat
zm. 26 lipca, Siemień

Józef Kruszyński 71 lat
zm. 28 lipca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Anna Jurkowska 88 lat
zm. 19 lipca, Radzyń

Elżbieta Kaczmarczyk 82 lata
zm. 24 lipca, Radzyń

Albina Grochowska 88 lat
zm. 20 lipca, Niewęgłosz

Wiesław Burda 58 lat
zm. 27 lipca, Radzyń

Danuta Kowalik 70 lat
zm. 20 lipca, Borki

Sabina Pacek 89 lat
zm. 29 lipca, Radzyń

Józef Gajda 58 lat
zm. 21 lipca, Radzyń

Krystyna Rumińska 78 lat
zm. 29 lipca, Radzyń

Zofia Olszewska 78 lat
zm. 21 lipca, Radzyń

Elżbieta Wojtaszewska 76 lat
zm. 29 lipca, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl c1401ef7f0

Wjechał w rowerzystkę i zwiał. Bał się, bo... miał „za uszami”

POWIAT OPOLSKI: Siedząc za kierownicą Skody, najechał na rowerzystkę, po czym zwiał z miejsca zdarzenia. 51-letni mieszkaniec gminy Karczmiska jest już w rękach policjantów z Opola Lubelskiego. Będzie tłumaczył się przed sądem. Grozi mu do trzech lat odsiadki.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Okazało się, że 51-letni mieszkaniec gminy Karczmiska nie był trzeźwy, podczas badania wydmuchał prawie trzy promile!

W sobotę, 2 sierpnia po południu w Uściążu w gminie Karczmiska doszło do potrącenia rowerzystki. Sprawcą okazał się kierowca Skody, który uciekł z miejsca zdarzenia.

- Skierowani na miejsce zdarzenia policjanci ustalili, że kierujący Skodą, wykonując manewr wyprzedzania, nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na jadącą przed nim rowerzystkę, po czym odjechał z miejsca zdarzenia. Poszkodowana 55-latka z gminy Karczmiska trafiła do szpitala, ale na szczęście obrażenia, jakich doznała, nie zagrażają jej życiu - przekazuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Mundurowi rozpoczęli poszukiwania i szybko ustalili miejsce pobytu nieodpowiedzialnego kierowcy. Równie szybko na światło dzienne wyszedł powód ucieczki mężczyzny z miejsca zdarzenia... Okazało się, że 51-letni mieszkaniec gminy Karczmiska nie był trzeźwy, podczas badania wydmuchał prawie trzy promile!

- Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do policyjnego aresztu. Gdy wytrzeźwieje, usłyszy zarzut spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, będąc pod wpływem alkoholu. Grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności. Kierująca rowerem kobieta była trzeźwa - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Opolscy kryminalni zaskoczyli go w podróży

Opole Lubelskie: Kryminalni z Opola Lubelskiego zatrzymali 35-letniego mężczyznę, który był poszukiwany dwoma listami gończymi. Skutecznie ukrywał się od 2022 roku.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Mężczyzna był totalnie zaskoczony widokiem kryminalnych z Opola Lubelskiego. Robił wszystko, by uniknąć kary - zerwał wszelkie kontakty i często zmieniał miejsce zamieszkania

W czwartek, 31 lipca kryminalni z Opola Lubelskiego wpadli na trop mieszkańca gminy Opole Lubelskie, którego poszukiwali od 2022 roku.

- Policjanci ustalili, że poszukiwany mężczyzna będzie poruszał się samochodem marki Hyundai w kierunku Lubartowa. W wyniku podjętych działań opolscy kryminalni na jednej ze stacji paliw w gm. Niemce zauważyli pojazd poszukiwanego, a w pobliżu – samego mężczyznę. Natychmiast przystąpili do działania, zatrzymując go - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Mężczyzna był totalnie zaskoczony widokiem kryminalnych z Opola Lubelskiego. Robił wszystko, by uniknąć kary - zerwał wszelkie kontakty i często zmieniał miejsce zamieszkania.

Mieszkaniec gminy Opole Lubelskie poszukiwany był dwoma listami gończymi, które wydał Sąd Okręgowy w Łodzi oraz Sąd Rejonowy Lublin – Wschód. Do odbycia ma łącznie trzy lata i trzy miesiące odsiadki za rozbój oraz fałszerstwo intelektualne.

- 35-latek był już wcześniej karany i odbył karę pozbawienia wolności w związku z wcześniejszymi przestępstwami. Teraz też trafił za kratki, gdzie spędzi najbliższe trzy lata i trzy miesiące - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina Wilków: Wpadł z marihuaną. Nie był notowany, a teraz może „posiedzieć”

U 20-latka z gminy Wilków policjanci znaleźli sporą ilość marihuany i elektroniczną wagę. Zarzuty już usłyszał.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Z zabezpieczonej ilości substancji można byłoby przygotować blisko 150 porcji dilerskich marihuany

Zatrzymanie młodego mężczyzny to efekt pracy kryminalnych z Opola Lubelskiego.

- W piątek wieczorem, realizując własne materiały operacyjne na terenie gminy Wilków, zauważyli młodego mężczyznę, który zgodnie z posiadanymi informacjami mógł być w posiadaniu środków odurzających - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Nie mylili się. 20-latek miał przy sobie woreczek z marihuaną. Ale na tym nie koniec, bo funkcjonariusze przeszukali też zajmowane przez mężczyznę pomieszczenia mieszkalne. Tam znaleźli kolejny woreczek z marihuaną oraz wagę elektroniczną.

- Z zabezpieczonej ilości substancji można byłoby przygotować blisko 150 porcji dilerskich marihuany - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

I w ten sposób dotąd nienotowany młodzieniec został zatrzymany i przewieziony do opolskiej jednostki. W sobotę, 2 sierpnia usłyszał zarzut z Ustawy o Przeciwdziałaniu Narkomanii. A za posiadanie narkotyków grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzątaczka, Pszczela Wola	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Garbów	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Jakubowice Konińskie	1	4 800,00 zł	u
Pracownik produkcyjny, Nasutów/JOB FACTORY		5 300,00 zł	z
Laborant, Łuszczów Drugi/ARKONA	1	5 200,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Nasutów/JOB FACTORY		5 300,00 zł	z
Pracownik produkcji, Niemce/GI GROUP	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel EDB, Krasienin	0,2	572,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Krasienin	1	5 153,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Sprzedawca, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Kucharz, Jakubowice Konińskie	1	6 000,00 zł	u
Brukarz/ pracownik fizyczny, Matczyn/ARTEX	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Matczyn/ARTEX	1	36 zł/godz.	u
Sprzedawca/ kasjer, Turka/Lubelski Handel		4 666,00 zł	z
Nauczyciel fizyki, Krasienin Kol.	0,3	1 530,00 zł	u
Kierowca C+E, Wola Przybysławska/TRAKBUD	1	8 900,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Inspektor nadzoru (branża elektryczna), Lublin/RZI	1	6 710,00 zł	u
Pracownik budowlany, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Asystent do spraw zakupów, Lublin/EZEBRA	1	4 700,00 zł	u
Księgowa/y, Lublin/EZEBRA	1	4 700,00 zł	u
Referent, Lublin/18 Brygada Zmechanizowana	1	5 145,00 zł	u
Psycholog, Lublin/18 Brygada Zmechanizowana	1	5 250,00 zł	u
Spawacz, szlifierz, Lublin/STEEL AND CASTING SERVICES	1	5 500,00 zł	u
Księgowa/y, Lublin/Papierz	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel przedmiotów z branży hotelarskiej, Lublin	0,32	3 474,89 zł	u
Nauczyciel fotografii, Lublin/Sztuka i Rzemiosło		70 zł/godz.	z
Nauczyciel projektowania wnętrz, Lublin/Sztuka i Rzemiosło		70 zł/godz.	z
Nauczyciel wizażu, Lublin/Sztuka i Rzemiosło		70 zł/godz.	z
Referent – sekcja logistyki, Lublin/18 Brygada Zmechanizowana	1	4 990,00 zł	u
Pracownik serwisu sprzątającego, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Lublin/DPS Betania	1	4 740,00 zł	u
Dozorca, Lublin/ZSE	1	4 780,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Sprzedawał części do telewizora. Zamiast zarobku stracił ponad 7 tys. zł

Do dęblińskiego komisariatu zgłosił się 70-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który zawiadomił o oszustwie.

Mężczyzna wystawił na jednym z portali sprzedażowych ogłoszenie dotyczące sprzedaży części do telewizora. Kontakt z nim nawiązali oszuści. Następnie w celu potwierdzenia chęci zakupu wysłali do niego wiadomość SMS z potwierdzeniem dokonania przelewu oraz linkiem do weryfikacji transakcji.

- Po wejściu w link pokrzywdzony został przekierowany na stronę bankowej płatności elektronicznej w celu zalogowania się do swojego banku. Po zalogowaniu został poproszony o podanie kodów „Blik”, za pomocą których wyłudzono od niego pieniądze na łączną kwotę ponad 7500 złotych. Po wykonanych transakcjach mężczyzna zorientował się, że mogło być to oszustwo i zablokował swój rachunek bankowy - informuje aspirant sztabowy Piotr Szyszka z Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

US

WSP

eprasa.pl c1401ef7f0

Jasnogórscy pielgrzymi wyruszyli z Białej Podlaskiej

Pogodny start 45. Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej

Fot.Marek Pietrzela

Grupa 9. na starcie 45. Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej tuż po wyjściu z kościoła

Fot.Marek Pietrzela

Rodzina państwa Piotrowskich w pełnym składzie przybyła na start pielgrzymki

Kilkaset osób przybyło w piątek o godz. 6 na Mszę św. w kościele Wniebowzięcia NMP (przy ul. Długiej), gdzie później nastąpił bialski start 45. Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej.

Fot.Marek Pietrzela

Grupa 9b, czyli franciszkańska, była bardziej rozśpiewana. Gitara i śpiew oraz mocne nagłośnienie wystarczyły, żeby docenić takie pielgrzymowanie

Biskup Siedlecki Kazimierz Gurda przewodniczył liturgii w intencji pielgrzymów i wygłosił homilię, w której zachęcał pątników do umocnienia wiary i łączności z Jezusem, do pobożności eucharystycznej oraz do modlitw w intencjach własnych i Kościoła oraz diecezji. Ordynariusz także pobłogosławił i poświęcił pątników oraz odprowadzające ich rodziny. Rozmawiał również z osobami poruszającymi się na wózkach.

Na bialską pielgrzymkę przebiegającą w tym roku pod hasłem „Pielgrzymi nadziei" zapisało się wcześniej około 110 osób w dwóch grupach: 9. z bialskich dekanatów, janowskiego i terespolskiego oraz 9b przygotowywanej przez Braci Mniejszych Kapucynów. Na nabożeństwo i pielgrzymkowy start przybyło jednak więcej pątników. Liczniej niż przed rokiem wyruszyli rodzice i dziadkowie z dziećmi wiezionymi w wózkach. Część pielgrzymujących rodziców zabiera dzieci tylko na 1 lub 2 dni, aby spróbowały trudów wędrówki religijnej.

Bp Kazimierz Gurda w towarzystwie bialskich duchownych przez kilka ulic odprowadził bialską grupę 9. w kierunku granic miasta. W pewnej odległości szła rozśpiewana grupa 9a młodszych pątników idących z kapucynami. Rześka pogoda sprzyjała idącym. Większość ma przed sobą 14 dni wędrówki na uroczystości Wniebowzięcia NMP w Częstochowie.

Marek Pietrzela

Fot.Marek Pietrzela

Mirosław Dąbrowski
z parafii w Horbowie

Nie da się schudnąć

Już dziewiąty raz idę w pielgrzymce do Częstochowy. Lubię naszą grupę 91, w której jest rodzinna atmosfera, wszyscy sobie nawzajem pomagamy i staramy się wspierać innych. Jesteśmy karmieni przez dobrych ludzi, którzy na trasie przygotowują nam posiłki. Nie da się schudnąć. Przez 14 dni mogę się skupić na modlitwie i rekolekcjach w drodze. Będę prosić o wyzdrowienie brata, który jest w ciężkim stanie. Chcę dziękować za rodzinę, z którą wszystko układa się dobrze. Tym razem idę z córką.

Fot.Marek Pietrzela

Zdzisław Piotrowski, bialski przedsiębiorca

W intencji rodziny, Polski i nowego prezydenta

Już 35. raz pielgrzymuję na Jasną Górę. Modlę się w intencji rodziny, Polski i nowego prezydenta. Żałuję, że nie będę oglądać transmisji ze ślubowania, ale w Częstochowie mogę się pomodlić za tamte intencje i za rodzinę. Pierwszy raz idę z zięciem i jednocześnie z synem. Pamiętam, że cztery lata temu, gdy wychodziłem na pielgrzymkę, urodził mi się wnuczek.

Fot.Marek Pietrzela

Krzysztof Wojtysiak

Żona pierwsza zaczęła pielgrzymować

Idę z żoną i dwoma synami. Wyruszam do Jasnej Góry już piąty raz, a dzieciaki chyba trzeci. Żona pierwsza zaczęła pielgrzymować. Idę i się modlę w intencjach rodzinnych.

Fot.Marek Pietrzela

Anna Wojtysiak,
pielęgniarka

Duża odpowiedzialność za grupę

Wyruszam już w dziesiątą swoją pielgrzymkę. Jako pielęgniarka mam dużą odpowiedzialność za grupę. Kiedy inni odpoczywają po całodziennej trasie, ja pracuję po całym dniu razem z wolontariuszami. Pierwszego dnia pielgrzymi jeszcze nie przychodzą do mnie. Dopiero później, po kilku dniach zgłaszają się po pomoc. Idę na pątniczy szlak z mężem i synami, którzy pomagają księdzu przy ołtarzu, są lektorami.

Fot.Marek Pietrzela

Brat Krzysztof Fabich OFMCap,
przewodnik grupy 9b

Będę się modlić głównie w intencjach grupy

Z Białej Podlaskiej wychodzi ponad 100 zapisanych pielgrzymów. Rano do naszej o rysie franciszkańskim zapisało się około 40 osób. Słyszałem, że druga ma zgłoszonych około 70-90. W trakcie drogi będę się modlić głównie w intencjach grupy, której jestem przewodnikiem.

Fot.Marek Pietrzela

Sławomir Denisiuk,
bialski przedsiębiorca

To już 26. raz

Ja służę w przemarszu pielgrzymki. Niestety, nie idę, tylko jeżdżę. Pewnie już jestem na trasie 26. raz, ale po tylu latach się nie liczy pielgrzymowania. Pierwszego dnia modlę się w intencjach wszystkich, którzy mnie o to prosili. A później w swoich i innych.

Fot.Marek Pietrzela

Marcin Marecki

Za to, że wszystko jest w porządku

Pierwszy raz odważyłem się wyruszyć na szlak jasnogórskiej pielgrzymki. Pragnę podziękować Panu Bogu i Maryi za to, co mam, za czworo wspaniałych dzieci, za dom, za to, że wszystko jest w porządku. Całą drogę będę za to dziękować. Idę ze znakiem pielgrzymki.

Fot.Marek Pietrzela

Łukasz Piotrowski

Podziękować za wspaniałą rodzinę

Ja idę już chyba 25. raz. Od siódmego roku życia zacząłem pielgrzymować. Teraz chcę podziękować za wspaniałą rodzinę. Żona będzie z dziećmi przez jeden dzień, a ja dwa dni ze starszym synkiem.

BIA

eprasa.pl c1401ef7f0

Życie małej Zosi z Puław warte milion

Radosna dotąd 2-latka gaśnie na oczach rodziców. W czerwcu u dziewczynki lekarze z Lublina zdiagnozowali neuroblastomę IV stopnia – jeden z najcięższych i najbardziej nieprzewidywalnych nowotworów wieku dziecięcego. Szansą jest leczenie w USA i podanie szczepionki niedostępnej w Polsce. Ale rodzice nie są go w stanie samodzielnie sfinansować.

Fot. R. Małecki

Zosia ma 2,5 roku. Do tej pory była radosnym dzieckiem, rozwijała się prawidłowo, śmiała się i bawiła pod okiem kochających rodziców

Fot. R. Małecki

Od kiedy w czerwcu lekarze z Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Lublinie zdiagnozowali u niej nowotwór, szpital stał się dla Zosi drugim domem

Diagnoza, jak grom z jasnego nieba

Mała Zosia przyszła na świat w 2023 r. Urodziła się jako zdrowe dziecko, a jej rodzice nie posiadali się ze szczęścia. Na początku nic nie przewidywało koszmaru, jaki teraz muszą przeżywać. Dziewczynka rozwijała się prawidłowo, rutynowe wizyty u lekarza i badania nie wykazywały niczego niepokojącego. Do czasu. Na początku tego roku mieszkańców Puław zaniepokoiły pojawiające się objawy.

- Zosia była coraz bardziej zmęczona, traciła apetyt, pojawiały się stany podgorączkowe i rozdrażnienie. Szukaliśmy pomocy – od lekarza do lekarza, od publicznych wizyt po prywatne konsultacje. Badania nie wykazywały nic poważnego – jedynie lekką anemię. A jednak intuicja podpowiadała nam, że to coś więcej - opowiadają rodzice małej puławianki.

Na początku czerwca Zosia miała kolejną wizytę kontrolną. Ale zanim do niej doszło, pojawiły się kolejne niepokojące objawy - dziecku spuchła twarz. Kilka dni później rodzice usłyszeli druzgocącą diagnozę - nowotwór....

Okazało się, że dziewczynka cierpi na neuroblastomę IV stopnia - jeden z najcięższych i najbardziej nieprzewidywalnych nowotworów wieku dziecięcego.

Kolejne wyniki badań to kolejne ciosy zadawane prosto w serce kochających rodziców - guz w szczęce, guz nadnercza, zmiany w szpiku, przerzuty do kości. Słowa lekarzy raniły jak nóż...

Ten typ nowotworu jest trudny do wyleczenia, chociażby ze względu na fakt, że daje niespecyficzne objawy, dlatego udaje się wykryć dopiero w zaawansowanym stadium.

- Szpital w Lublinie zareagował błyskawicznie – przeprowadzono operację usunięcia guza i rozpoczęto chemioterapię. Mimo natychmiastowego leczenia przyszły kolejne ciosy – przerzuty zostały potwierdzone badaniami histopatologicznymi - opowiadają.

Wszystko dla Zosi

Zrozpaczeni rodzice życie całej rodziny podporządkowali walce o zdrowie dziecka.

- Zrezygnowaliśmy z pracy, odsunęliśmy na bok wszystkie inne sprawy. Przeorganizowaliśmy codzienność tak, by jedno z nas mogło być przy Zosi w szpitalu, a drugie – opiekować się naszą młodszą córeczką w domu. Rodzina bardzo nas wspiera, ale rzeczywistość jest brutalna – koszty leczenia i życia rosną z tygodnia na tydzień - opowiadają.

- Zosia, zamiast cieszyć się dzieciństwem, czas spędzać na placu zabaw z rówieśnikami, musi walczyć z chorobą wyniszczającą jej mały organizm.

Zbiórkę na leczenie małej mieszkanki Puław można wesprzeć poprzez portal zbiórkowy zrzutka.pl, wpisując w przeglądarkę adres: www.siepomaga.pl/zosia-malecka

Sami nie dadzą rady

Dziewczynka ma za sobą już cztery cykle chemioterapii.

- Chemioterapia to jednak dopiero początek walki. Zosię czeka jeszcze autoprzeszczep oraz immunoterapia - mówią rodzice małej puławianki.

Szanse na całkowite wyleczenie wynoszą 40-50 proc. Choć leczenie w Polsce jest refundowane, to nie daje gwarancji na pokonanie choroby.

- Jedyną szansą na zwiększenie skuteczności terapii jest nierefundowana szczepionka dostępna jedynie w jednej z najlepszych klinik onkologicznych na świecie – Memorial Sloan Kettering Cancer Center (MSKCC) w Nowym Jorku - tłumaczą mieszkańcy Puław.

Nie jest dostępna w Polsce i nie jest refundowana, dlatego ratunkiem dla dziewczynki jest tylko wyjazd za ocean.

- Jej koszt jest ogromny – ale stawką jest życie naszej córeczki - mówią ze łzami w oczach państwo Małeccy.

Na czym polega leczenie nowotworu w USA? Podanie nowoczesnej szczepionki przeciwnowotworowej ma spowodować, że układ odpornościowy Zosi nauczy się rozpoznawać komórki nowotworowe i niszczyć je nawet po zakończeniu terapii. Dzięki temu jest szansa na uniknięcie nawrotu choroby.

Aby sfinansować pobyt i leczenie dziecka w nowojorskiej klinice, mieszkańcy Puław potrzebują aż 1 mln zł. To dla nich, najbliższej rodziny i znajomych kwota nieosiągalna. Ale nie poddają się. Zdrowie Zosi jest najważniejsze. Dlatego zdesperowani postanowili poprosić o pomoc ludzi dobrej woli. Na popularnym portalu siepomaga.pl założyli zbiórkę pieniędzy. Całą zebraną kwotę chcą przeznaczyć na ten cel. Zbiórkę można wesprzeć, wpisując w przeglądarce internetowej adres: https://www.siepomaga.pl/zosia-malecka.

- Z całego serca dziękujemy za każdą złotówkę, każde udostępnienie, każde dobre słowo. Dzięki Wam Zosia ma szansę walczyć dalej, mieć nadzieję i marzyć o zdrowym życiu. Wasza pomoc to dla nas promyk światła w najciemniejszych chwilach - mówią rodzice małej Zosi.

Marta Pietroń

Sceny grozy pod Puławami. Przyłożył jej nóż do gardła...

I powiedział, że zabije. Najbliższe trzy miesiące w areszcie spędzi 61-latek z powiatu puławskiego. Mężczyzna będzie odpowiadał za fizyczne i psychiczne znęcanie się nad żoną. Koszmar kobiety trwał kilka lat.

Mieszkaniec gminy Końskowola będzie odpowiadał za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad żoną. Grozi mu do 5 lat odsiadki

Fot. KPP Puławy

Wszystko działo się wczoraj (środa, 30 lipca) w jednej z miejscowości w gminie Końskowola. Wczoraj mężczyzna wszczął żonie kolejną awanturę. 61-latek posunął się do tego, że przystawił kobiecie nóż do gardła i zagroził, że ją zabije. Kobiecie udało się uwolnić i uciec. Ale ta sytuacja przelała czarę goryczy. Małżonka mająca dość zachowań agresora postanowiła zgłosić sprawę na policję.

Wkrótce na posesji pojawił się patrol prewencji. Zatrzymali mężczyznę, zabezpieczyli nóż, którym miał grozić żonie i wszczęli procedurę Niebieskiej Karty. Policjanci przesłuchali także świadków.

- Ustalili, że 61-latek z gminy Końskowola, będąc pod wpływem alkoholu, wszczynał w domu awantury, wyzywał żonę słowami wulgarnymi, poniżał ją, kontrolował, krytykował, zakłócał spoczynek nocny i wyganiał z domu. Wielokrotnie w trakcie awantur popychał żonę, szarpał, uderzał pięściami i kijem - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak.

61-latek usłyszał zarzut fizycznego i psychicznego znęcania się nad żoną. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Na wniosek policji i prokuratury sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl c1401ef7f0

Minister zawiesił kilkudziesięciu prezesów sądów. Również z województwa lubelskiego

Niemal pięćdziesiątkę prezesów i wiceprezesów w ciągu dwóch dni zawiesił nowy minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. Wśród nich są osoby z naszego regionu.

Podczas czwartkowej (31 lipca) konferencji prasowej minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, który stanowisko objął w ub. tygodniu, poinformował:

- Jeśli chodzi o stanowiska prezesów i wiceprezesów sądów, to odwołałem 46 osób w całym kraju.

ZAWIESZENI PRZEZ MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Mirosław Baranowski - prezes Sądu Okręgowego w Zamościu,
Andrzej Sak - wiceprezes Sądu Okręgowego w Zamościu,
Barbara Gałka - wiceprezes Sądu Rejonowego w Biłgoraju,
Adam Pisiewicz - prezes Sądu Rejonowego w Hrubieszowie,
Tomasz Orzeł - wiceprezes Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim,
Wojciech Osiński - prezes Sądu Rejonowego w Krasnymstawie,
Arkadiusz Kopańko - wiceprezes Sądu Rejonowego w Krasnymstawie,
Krzysztof Pliszka - prezes Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim,
Adam Abraszek - prezes Sądu Rejonowego w Zamościu,
Konrad Łaszkiewicz - wiceprezes Sądu Rejonowego w Zamościu.

Decyzje w tej sprawie zostały podjęte w środę i czwartek (30 i 31 lipca). Minister doprecyzował, że prezesi zostali przez niego zawieszeni w czynnościach.

Polska Agencja Prasowa opublikowała w czwartek listę nazwisk prezesów i wiceprezesów sądów zawieszonych przez Waldemara Żurka, udostępnioną przez Ministerstwo Sprawiedliwości

Na liście są także osoby z województwa lubelskiego. Co z sądami, których prezesowie zostają zawieszeni? Kto będzie nimi teraz zarządzał?

- Sądy nie zostają bez kierownictwa. Ich miejsce zajmą doświadczeni sędziowie z danego sądu - zapewnił minister Waldemar Żurek.

Po wydaniu decyzji ministra o zawieszeniu prezesów sądów, sprawy ich zawieszeń trafią do właściwych kolegiów sądów, które wydadzą opinie. Jeśli kolegium sprzeciwi się decyzji Waldemara Żurka, ministrowi przysługuje zażalenie do Krajowa Rada Sądownictwa.

To nie wszystko. Poza zawieszeniem prezesów i wiceprezesów sądów minister sprawiedliwości wystąpił do ministra spraw wewnętrznych o rozważenie odwołania 44 sędziów pełniących funkcje komisarzy wyborczych oraz zawiesił dziewiątkę urzędników delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Jak swoje decyzje uzasadnia minister sprawiedliwości? Otóż według niego, zmiany te mają wzmocnić niezależność sądów i podważyć wpływy polityczne w wymiarze sprawiedliwości.

- Sędzia, który podpisywał listy poparcia do neoKRS (KRS powołana za rządów PiS, wg części ekspertów w sposób niezgodny z Konstytucją - przyp. red.), powinien mieć refleksję - powiedział minister sprawiedliwości.

Waldemar Żurek 24 lipca zastąpił na stanowisku ministra sprawiedliwości Adama Bodnara.

Dominik Smagała

Ukraińska flaga nie wróci na balkon bialskiego ratusza

Władze Białej Podlaskiej postanowiły nie zawieszać ponownie ukraińskiej flagi, już raz zdjętej w atmosferze skandalu podczas wiecu wyborczego Grzegorza Brauna. Sprawa tej flagi wywołuje bowiem wiele emocji w kręgach prawicowych już od dawna domagających się głównie poszanowania dla symboli polskich.

Z balkonu bialskiego Urzędu Miasta uczestnik wiecu Grzegorza Brauna, przy wsparciu kandydata na prezydenta RP zdjął flagę Ukrainy

Od kilku miesięcy w Białej Podlaskiej pojawiały się petycje i inne żądania, aby władze miasta zdjęły flagę ukraińską z balkonu ratusza. Nie było reakcji prezydenta.

Podczas wiecu wyborczego kandydata na prezydenta Grzegorza Brauna 30 kwietnia jeden z widzów wezwał posła Parlamentu Europejskiego do pomocy w usunięciu tej flagi. Wiele osób okrzykami zachęciło europarlamentarzystę do działania. On zaapelował do ludzi o przygotowanie „narzędzi" i przystąpił do działania pod balkonem Urzędu Miasta. W pewnej chwili dostarczono drabinę, po której pochodzący z pow. ryckiego Kacper L. dostał się do balkonu i ściągnął flagę ukraińską, a Grzegorz Braun podał mu drugą flagę polską, którą młody człowiek zawiesił na pustym drzewcu. Prokuratura uznała to za kradzież zuchwałą.

Znikająca flaga

Oburzony prezydent Michał Litwiniuk zapowiedział, że flaga Ukrainy powróci na balkon i to się stało w maju. Pojawiło się coraz więcej głosów oburzenia i żądań (m.in. Konfederacji) o usunięcie tego symbolu, który miał być wsparciem Ukrainy po dokonaniu na nią agresji. Niespodziewanie 6 czerwca zdjęto z balkonu Urzędu Miasta wszystkie flagi. Wiceprzewodniczący Marcin Dudziński, zastępca przewodniczącego bialskiego oddziału Nowej Nadziei, dziwił się, że chociaż wyglądało na to, że będzie remont, to jednak nie prowadzono robót.

Flagi nie powieszą, ale wspierają Ukrainę

- Chcąc oszczędzić mieszkańcom Białej Podlaskiej i obywatelom Ukrainy w Polsce tego rodzaju żenujących spektakli, nie powiesimy ponownie ukraińskiej flagi, ale jednocześnie zaznaczamy, że nasze wsparcie walki Ukrainy w walce z bezprawną rosyjską agresją jest niezmienne i na poziomie symbolicznym – zapewnia Artur Żukowski, sekretarz miasta Biała Podlaska.

Dodał, że wsparcie władze Białej Podlaskiej wyrażają na wiele sposobów:

- Mamy m.in. piękny mural stworzony przez artystów street artu, organizowaliśmy wspaniałe koncerty - zespołów młodych wykonawców kultywujących tradycje ukraińskiego folkloru, artyści Lwowskiej Opery Narodowej występowali na festiwalu im. B. Kaczyńskiego i wypełniony po brzegi na nich amfiteatr pokazał, jak silnie bialczanie czują się zjednoczeni z sąsiadami i wspierają ich walkę o wolność – argumentuje sekretarz miasta.

Marek Pietrzela

WSP

Kradzież szczególnie zuchwała

Jak poinformowała Prokuratura Okręgowa Warszawa Praga, prowadzone jest śledztwo dotyczące udziału Grzegorza Brauna w dokonaniu 30 kwietnia 2025 r. w Białej Podlaskiej, wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, kradzieży zuchwałej flagi ukraińskiej o wartości 20,00 zł, wystawionej publicznie na balkonie budynku Urzędu Miasta Biała Podlaska, „przy czym zuchwałość przejawiała się w wyzywającej postawie wobec posiadacza rzeczy ruchomej oraz wobec innych osób". Prokuratura zaznaczyła, iż w tym postępowaniu trzy inne osoby usłyszały już zarzuty Są to osoby współdziałające z Grzegorzem Braunem 30 kwietnia 2025 r. w kradzieży zuchwałej flagi ukraińskiej, wystawionej publicznie na balkonie budynku Urzędu Miasta Biała Podlaska. Prokurator Karolina Staros, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, poinformowała nas, że Kacper L. stanął pod zarzutem popełnienia kradzieży szczególnie zuchwałej, zaś Adam P. i Jacek D. stanęli pod zarzutem pomocnictwa w kradzieży zuchwałej. -Wszystkim podejrzanym grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności – wyjaśnia prokurator.

Udział tych dwóch ostatnich miał polegać na tym, że 30 kwietnia udzielili pomocnictwa polegającego na przyniesieniu na miejsce zdarzenia drabiny o odpowiedniej długości i stabilizowaniu jej w celu umożliwienia kradzieży zuchwałej wartości 20 zł.

eprasa.pl c1401ef7f0

Zrobił to! Damian przepłynął 100 km dla Adasia

Damian, Adaś i jego rodzice i reszta ekipy po wykonaniu zadania

12-letni Adaś Iwanejko zbiera pieniądze na terapię genową, której koszt to blisko 16 mln zł. Adasia można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę: www.siepomaga.pl/adas-iwanejko lub tradycyjnym przelewem: Fundacja Siepomaga, nr rachunku: 67 2490 1028 3587 1000 0022 8270, tytuł: Darowizna Adam Iwanejko

Damian wyszedł z wody o własnych siłach i od razu powiedział parę słów do zebranych

Damian Błaszczyk z Biłgoraja dokonał niemożliwego. W ciągu 44 godzin przepłynął wpław 100 km w biłgorajskim zalewie. Wszystko w ramach wydarzenia „Na Fali Nadziei" dla 12-letniego Adasia Iwanejko, który zbiera pieniądze na najdroższy lek świata.

W dniach 25-27 lipca roku nad zalewem Bojary w Biłgoraju odbywa się druga edycja charytatywnego wydarzenia „Na Fali Nadziei – Przekraczając Granice". Tym razem impuls wywołał dramatyczny los 12-letniego Adasia Iwanejko z Woli Małej cierpiącego na dystrofię mięśniową Duchenne`a - chorobę, którą może powstrzymać jedynie kosztowna terapia genowa w USA przewyższająca 16 milionów złotych.

Ekstremalne wyzwanie Damiana Błaszczyka

19-letni pływak z Biłgoraja postawił sobie za cel przepłynięcie 100 kilometrów w zalewie Bojary bez przerwy, bez wychodzenia z wody. To kontynuacja jego poprzednich dokonań: dystansów 50 km, a rok wcześniej 80 km w 33 godziny jako wsparcie dla oddziału onkologii dziecięcej w Lublinie.

Swój wyczyn Damian rozpoczął wieczorem, 25 lipca i przez kolejne dwie doby pozostawał w wodzie bez snu, bez przerwy, stawiając czoła lodowatej wodzie, wyczerpaniu i fizycznym słabościom. Jak sam wspominał, najcięższy moment nastąpił pierwszej nocy, gdy musiał walczyć nie tylko z wodą, ale i z myślami o poddaniu się. Jednak świadomość, że płynie dla kogoś, niosła go dalej.

Wielki finał

W niedzielę, 27 lipca około godziny 15, po 44 godzinach, Damian o własnych siłach wyszedł z wody. Były emocje, łzy, wzruszenie. Na brzegu czekała rodzina Damiana, Adaś Iwanejko z rodziną oraz tłumy mieszkańców Biłgoraja i okolic. Damian po wyjściu z wody był w bardzo dobrej formie, rozmawiał z dziennikarzami, żartował, mówił, o trudach, ale i o motywacji, jaką dawała mu świadomość, że robi to w ważnym celu.

- Jestem zmęczony, ale i szczęśliwy, że udało się przepłynąć 100 km i przy tym zachęcić do pomocy Adasiowi Iwanejko mieszkańców regionu. Były dwa duże kryzysy pierwszy dopadł mnie już dwie godziny po starcie. Strasznie zaczęła mnie boleć głowa, chyba zatoki, myślałem, że będę wymiotował, ale udało się ten kryzys pokonać - **mówił tuż po wyjściu z wody Damian Błaszczyk.**

Radości i wzruszenia nie kryli również rodzice Adasia:

- Nie mamy słów, które mogłyby wyrazić wdzięczność za to, co się tutaj dzieje. Damian to prawdziwy bohater. Ale i ci wszyscy ludzie, którzy są tutaj również dla Adasia. Fundacja Synergia, wszyscy darczyńcy, sponsorzy, mieszkańcy, którzy przyszli, wrzucali datki. Jesteśmy wzruszeni - mówili rodzice Adasia.

Adaś obserwował finał imprezy, gratulował Damianowi. Nie mógł jednak zostać na wydarzeniu do końca, gdyż jeszcze w niedzielę musiał znaleźć się w szpitalu w Warszawie na badaniach kontrolnych.

Na Fali Nadziei to nie tylko sport

Próbie Damiana towarzyszy ogromna impreza łącząca aktywność, kulturę i społeczność. Organizatorzy, Fundacja Polska Synergia, przygotowali strefy gastronomiczne, zaprosili lunapark, animacje dla dzieci, zorganizowali turnieje sportowe (m.in. siatkówka plażowa) oraz konkursy i licytacje.

Na scenie wystąpiły znane zespoły i artyści, a gwiazdą niedzielnego wieczoru był zespół VIDEO.

Natalia Račaitis

Wzruszający moment. Po dopłynięciu do celu Damian najpierw przywitał się z rodzicami i z Adasiem, który czekał na pomoście

Erwin, ratownik, był z Damianem przez cały czas. Po wykonaniu zadania przyszedł czas na wywiady i relacje. Do Biłgoraja przyjechał nawet TVN

Tak wyglądały ręce i nogi Damiana po 44 godzinach w wodzie

Damian Błaszczyk ma ogromną rzeszę fanów!

WSP

eprasa.pl c1401ef7f0

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Lilianna i Marcelina Grzyb z tatą, Brzostówka
ur. 31 lipca, g. 10.25, 10.26; 2810 g, 2730 g;
54 cm, 52 cm
Rodzice: Magdalena, Mateusz

Slevko Semeniuk z tatą, Lubartów,
ur. 31 lipca, g. 11.36; 4530 g, 60 cm
Rodzice: Anna, Iwan

Amelia Wanecka, Biała Podlaska,
ur. 28 lipca, g. 17.27; 2700 g
Rodzice: Anna, Marek
Rodzeństwo: Tymon

Klara Wyrwisz, Ostrówek,
ur. 28 lipca, g. 19.40;
3560 g, 57 cm
Rodzice: Natalia, Adam
Rodzeństwo: Wiktor

Iga Samczuk, Parczew
ur. 29 lipca, g. 18.47;
3450 g, 53 cm
Rodzice: Barbara, Rafał
Rodzeństwo: Natalia

Gabriel Sajnaj, Dratów Kolonia,
ur. 1 sierpnia, g. 11.16;
3810 g, 59 cm
Rodzice: Diana, Mateusz
Rodzeństwo: Nikola, Aleksandra

Oliwier Kalinowski, Kostry,
ur. 27 lipca, g. 2.00;
3570 g, 56 cm
Rodzice: Karolina, Damian
Rodzeństwo: Nikodem

Zosia Lalak, Wola Mieczysławska,
ur. 30 lipca, g. 14.15;
3710 g, 53 cm
Rodzice: Milena, Andrzej
Rodzeństwo: Oliwka

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Oliwia Kazana, Jeleniec
Urodzona 26 lipca,
godz. 11.05, 3290 g, 53 cm
Rodzice: Andżelika i Piotr
Siostrzyczka: Marysia

Nikodem Twardziak, Grudź
Urodzony 27 lipca,
godz. 11.50, 2600 g, 57 cm
Rodzice: Magda i Marcin
Braciszek: Marcel

Kaja Pieniak, Łuków
Urodzona 27 lipca,
godz. 9.45, 3250 g, 59 cm
Rodzice: Magda
i Paweł

Norbert Deleużuch, Szczałb
Urodzony 24 lipca,
godz. 6.15
Rodzice: Kasia
i Tomek

Kinga Morawska, Turowola
ur. 29 lipca, g. 19.56; 3500 g, 57 cm
Rodzice: Agata, Adrian

Ignacy Krukowski, Łęczna
ur. 29 lipca, g. 12.31; 3750 g,
Rodzice: Natalia

R E K L A M A

KLAAUDII SŁODKIE PODARUNKI
Klaudia Kanadys
ul. Józefa Bema 8
21-100 Lubartów
tel. 575 990 320

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Piorun, Anna Pudło, Puławy

Kicia, Natalia Wrótna, Kurów

Bobek, Magda Mitura, Biała Podlaska

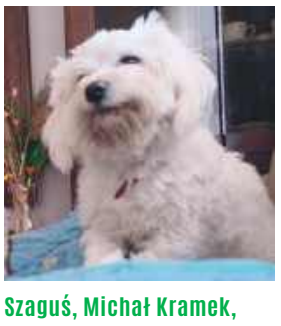

Szaguś, Michał Kramek, Poniatowa

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci! Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.
Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

Wypad do Biłgoraja okazał się dla naszej czytelniczki Magdy bardzo inspirujący. - Spodobała mi się ta tablica, myślę, że powstała, by w sposób nienachalny, ale skuteczny edukować i zachęcać do dbania o środowisko, zwłaszcza przyjezdnym. Wygląda na sposób pozytywnej presji społecznej – ludzie częściej zmieniają zachowanie, gdy czują się obserwowani, ale nie zastraszani. Nie miałabym nic przeciwko, gdyby podobne powstały u nas w Łukowie - pisze w wiadomości pani Magda

Dla Zofii Kurowskiej z Turzych Rogów z okazji 70 urodzin

Z okazji 70 urodzin najserdeczniejsze życzenia – dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i uśmiechu na każdy dzień. Niech problemy i smutki nie przeszkadzają w codzienności, a wszystkie marzenia się spełniają. Samych radosnych chwil, a także cierpliwości i radości na dalsze lata!

Najlepsze życzenia przesyłają:
Monika i Mirek, Anna i Sławomir, Grzegorz i Kamila z Olą, Maćkiem, Magdą, Krystianem, Kubą, Danielem, Andżeliką, Malwiną, Alą, Zuzią, Izą, Hanią, Waneską i Tosią

eprasa.pl c1401ef7f0

Krystyna Krahelska (1914-1944) - autorka „Hej chłopcy bagnet na broń" napisała tekst w dworku pod Sosnowicą

Historia jednej piosenki

Któż z nas nie zna piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń", któż z nas jej nie śpiewał na obozie harcerskim, podczas rajdu po Bieszczadach, czy nad mazurskimi jeziorami? Zapewne wielu Czytelników wie, że jej autorka dała swoją twarz pomnikowi – symbolowi walczącej Warszawy, jedynemu pomnikowi przedwojennej stolicy, którego nie zniszczyła niemiecka okupacja – nadwiślańskiej Syrenie.

Rodzina Krassowskich z Pieszowoli koło Sosnowicy przy każdej z licznych okazji pięknie wpisywała się w kartę dziejów polskiego ziemiaństwa. W początkach XX wieku ich drogi życiowe zbiegły się ze ścieżką Krahelskich.

Studenckie życie, studencka przyjaźń

Grzmisław Krassowski i Jan Krahelski spotkali się w trakcie nauki w czeskim Taborze - z racji na zaangażowanie w działalność patriotyczną nie mieli czego szukać w szkołach w zaborze rosyjskim.

Obaj młodzieńcy wywodzący się z Kresów, obaj z bagażem historycznych i patriotycznych dokonań ojców i dziadów w Powstaniu Styczniowym, obaj przesiąknięci ideą niepodległościową i z ambicjami zawodowymi na przyszłe życie, związane z gospodarowaniem w rodzinnych majątkach. W obcym kraju, wśród obcych ludzi, polscy akademicy wspierali się wzajemnie w życiu codziennym, w nauce w obcym języku, często materialnie. Grupa Polaków była dość liczna, stanowiła ponad 20 proc. akademików. Wynajmowali kwatery w czeskich domach, po kilku w jednym domu. Gospodynie Czeszki dbały o swoich polskich lokatorów, szykowały im śniadania, (obiady jadano w restauracjach „na mieście"), wybaczały „nocne rozmowy Polaków" przy piwie czy winie. I starsze i młodsze Czeszki były zachwycone szarmanckim zachowaniem młodych Polaków wobec kobiet, Zapraszano naszych akademików na bale i spotkanie rodzinne, bo byli doskonałymi tancerzami i tak pięknie mówili, że „laska je nebeska"

Krysia wchodzi na scenę

Jan Krahelski chciał się nadal kształcić, ale co chwila pakował się w kolejne polityczne awantury i w efekcie wybrać musiał Politechnikę Praską. Tam oczywiście też związał się z polskimi konspiratorami. W wakacje 1907 roku, wracając z Pragi do Mazurek, zatrzymał się u znajomych w Kołczynie. Podczas wizyty u sąsiadów w pobliskim majątku Nacz poznał bardzo atrakcyjną kuzynkę gospodarzy Czarneckich – Janinę Bury rodem z ziemi mohylewskiej. Miała polsko-irlandzkie korzenie, 26 lat i niezwykłe – jak na ówczesne kobiety – wykształcenie, była bowiem studentką III roku biologii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jedną z nielicznych kobiet studiujących w uniwersytecie (w Cesarstwie Austro-Węgierskim dopiero w 1898 roku zezwolono kobietom na podjęcie studiów). Jan Krahelski i Janina Bury w rok później byli już małżeństwem. Żona w 1913 roku ukończyła studia, a w następnym roku powiła w dworze w Mazurkach pierwsze dziecko Krahelskich – Krystynę. Tak narodziła się legenda...

Ludwice Nitschowej do pomnika Syrenki Krystyna Krahelska pozowała, klęcząc, z mieczem w dłoni. Według niektórych wersji na jej „pomnikową" właśnie urodę uwagę zwrócił rzeźbiarce sam inicjator monumentu, prezydent Stefan Starzyński

Stanisław Jadczak - dziennikarz, wydawca, historyk, od lat zajmujący się biografią Krystyny Krahelskiej, m.in. wydawca, z inspiracji byłej dyr. GBP im. Krystyny Krahelskiej w Sosnowicy Anny Czarnomskiej, albumu „Krystyna Krahelska: bohaterka Warszawy rodem z Polesia", przygotowuje książkę: „Krystyna Krahelska - jeden rok we Włodawie". Tekst źródłowy ukazał się w 28 tomie Rocznika Chełmskiego w 2024 roku.

Córka pana wojewody

Po zakończeniu wojny Krahelski przyjął służbę publiczną - zajął się tyczeniem granicy z Sowietami. Córka szefa podkomisji granicznej była ulubienicą jego podwładnych, żołnierskie wiarusy raczyły ją opowieściami o Legionach, o swoich bojach z bolszewikami, uczyły historii Polski. Kiedy w odwiedziny przyjechała siostra ojca, owiana legendą walki z caratem bojowniczka PPS i uczestniczka m.in. zamachu na Skałona, Wanda Krahelska, po mężu Filipowiczowa, Krystyna miała lekcje polskiej historii „na żywo".

Krahelski zaczął robić państwową karierę, najpierw jako starosta w Łunińcu, a od 1926 roku wojewoda poleski. Przez dom Krahelskich przewijali się goście pana wojewody – ministrowie, posłowie, naukowcy, dziennikarze, goście z zagranicy odwiedzający Polesie.

W Sosnowicy raz na wozie raz pod wozem

Krassowski zaś po Akademii w Taborze ukończył jeszcze studia rolnicze w Wiedniu i od 1910 roku budował swoją przyszłość w rodowym majątku Piesia Wola koło Sosnowicy. Majątek miał powierzchnię 701 ha, w tym ponad 200 ha lasów. Grzmisław, wykorzystując swoją wiedzę uniwersytecką i pomoc sąsiada Teodora Libiszowskiego, zaczął przeobrażać majątek w gospodarstwo rybackie. W 1910 roku był tu tylko jeden staw o nazwie „Jastrzębiec". Grzmisław Krassowski zbudował jeszcze 27 kolejnych o łącznej powierzchni ponad 300 ha. W 1915 roku utracił jednak niemal wszystko oprócz ziemi. Wojsko rosyjskie cofając się w końcu lipca tego roku przed ofensywą armii austriackiej, stosowało taktykę spalonej ziemi. Kozacy spalili dwór, budynki gospodarcze, zbiory, nawet zboże na pniu. Ludność została zmuszona do ewakuacji za Bug, wyruszyła na tzw. bieżeństwo. Po zakończeniu I wojny światowej Krassowski zaczynał od zera. Założył rodzinę. Ożenił się ze swoją stryjeczną siostrą Janiną Zofią Krassowską, primo voto Chmielewską. W 1920 roku urodziła im się córka Janina, a w 1922 roku syn Witold.

Pewnego dnia 1926 roku zaś wyczytał w gazecie, że jego przyjaciel z Taboru został wojewodą poleskim. Wkrótce przyszedł list z Brześcia nad Bugiem, a potem do Pieszowoli przyjechał samochód z Krahelskimi...

cdn.

Stanisław Jadczak

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. VIII)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich.

Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa. Jego osobisty urok przyciągnął też Henryka Sienkiewicza.

Warszawskie posiedzenia u Benniego, mimo prywatnego charakteru, miały ogromne znaczenie dla kształtowania opinii politycznych i społecznych. Latem doktor z rodziną przenosił się do Nałęczowa. Tu również prowadził i praktykę i otwarte domostwo, regularnie odwiedzane przez co wybitniejszych kuracjuszy. Nie miały jednak tak wspaniałej i regularnej obsady jak stołeczne. Prus bywał, Żeromski - mimo że okresami w Nałęczowie po prostu mieszkał - rzadziej, Deotyma - Jadwiga Łuszczewska i Jan Odyniec często. Największy ludzki magnes, jakim był Sienkiewicz, zagościł chyba tylko trzy razy. Był zresztą człowiekiem w nieustannej niemal podróży.

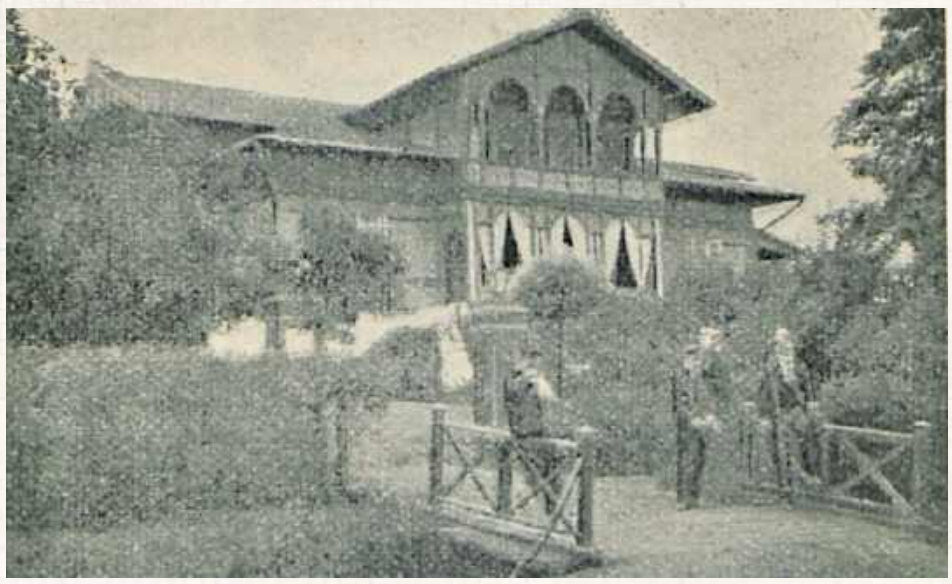

Nałęczowską bazą Benniego była, należąca do jego żony, willa Podgórze. To tu mieszkał, prowadził gabinet oraz przyjmował gości. Zdjęcie z 1907 roku

W kartotekach kościelnych był nawet oficjalnie uznawany za włóczęgę - wagabundę, co było pewnym problemem przy ustalaniu miejsca, gdzie mają przy kolejnym ślubie być ogłaszane zapowiedzi. Jeździł dla szukania inspiracji, zbierania materiałów, zabawiania kolejnych żon, teściowych, kandydatek na żony i teściowe. Wydaje się jednak, że pobyty w Nałęczowie miały dla niego walor azylu. To tutaj, pod skrzydła Benniego, schronił się nawet w tak newralgicznym momencie, jak... urodziny dziecka. Pisze pani Barbara Wachowicz o dniach po narodzinach Henryka Józefa w listopadzie 1882 roku: „Marynia (z Szetkiewiczów) z nowo narodzonym pierworodnym została pod opieką rodziców, a małżonek - tu nieco zdziwić się wypadnie - wyjechał. Tyle że nie do Afryki. Do Nałęczowa". Z cytowanej korespondencji wynika, że wyjazd męża był inicjatywą samej żony, choć Sienkiewicz nie kryje, że wolałby do Zakopanego. Z półżartobliwych wzmianek można wywnioskować, że miasteczko nie robi na nim szczególnie pozytywnego wrażenia. „...Wszędy takie zakazane fizjognomie, że strach. Była tylko jedna ludzka - to jest moja, reszta potwory bez wyjątku. Przyjaciele, którym zwierzył to odkrycie, oponowali, ale Prus ich dobił, przyznawszy mi racyję". Poza tym opisuje utytłany w błocie po kolana udane polowania na kuropatwy - i tyle atrakcji. Z Nałęczowa też nie wraca do niewidzianej od kilku miesięcy Maryni i rusza do Białowieży. Wypoczęty, zdrów i wesół, oceniwszy pozytywnie, że mu dziecko urosło, bierze się za pisane „Ogniem i mieczem".

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl c1401ef7f0

Andrzej Łuczeńczyk (1945 - 1991) - przedwcześnie zgasła gwiazda polskiej literatury (cz. II)

Gwiezdny Książę z kotłowni

W tomie paryskiej Kultury tuż obok opowiadań Andrzeja Łuczeńczyka ukazały się wiersze Czesława Miłosza. A on wtedy pracował w cementowni. W opublikowanej w Niemczech antologii polskiej literatury znalazł się razem z Iwaszkiewiczem i Urbanem (tak, tym Jerzym Urbanem). Wówczas utrzymywał się z pracy w dzierżawionym gospodarstwie oraz pracy jako palacz. Z pisarzem z gminy Ludwin nie tylko najbardziej uczeni krytycy mają krzyż Pański...

Andrzej Łuczeńczyk urodził się w Ludwinie (dziś powiat łęczyński) 10 grudnia 1945 roku. W latach 1952-1958 ukończył sześć klas podstawówki w Ludwinie, potem siódmą w Bytowie w województwie koszalińskim, gdzie mieszkała część jego rodziny. W latach 1960-1962 uczęszczał do Liceum im. Staszica w Lublinie, jednak maturę uzyskał dopiero dużo później w liceum dla dorosłych. W maju 1978 ożenił się z Katarzyną Szczepańską, z którą miał trójkę dzieci: Paulinę, Weronikę i Alberta. Kiedy w latach 1978-1984 mieszkał w Wieluniu i tam pracował w betoniarni. W tym czasie miał też już za sobą debiut literacki w postaci wierszy opublikowanych w „Radarze" i opowiadania „Więzienie" w „Kamenie", która będzie przez dłuższy czas jego najczęstszym miejscem ogłaszania tekstów.

Tuż obok Miłosza

W 1975 roku, po dłuższej i ciekawej wymianie korespondencji z Jerzym Giedroyciem (omówił ją p. Wojciech Szot), jego opowiadania trafiają na łamy paryskiej „Kultury". Akurat zaraz obok wierszy Czesława Miłosza. Trwają negocjacje na temat kolejnych publikacji, być może nawet tomiku opowiadań. Po kilku miesiącach następuje jednak zwrot akcji. Łuczeńczyk wycofuje się ze współpracy, argumentując, że nie chce, aby jego twórczość była wykorzystywana politycznie, pisze, że „nie chce, by jego twórczość była wykorzystywana przeciwko Krajowi", że jego dalszy kontakt z Instytutem Literackim byłby dla niego kompromitacją itd. Epizod i słowa co najmniej kontrowersyjne. Jest dość oczywiste, że poza osobistym rozczarowaniem zagrać tu musiał element obawy przed trafieniem na cenzorski indeks. Koniec końców Giedroyć drukuje kilka tekstów wobec Łuczeńczyka niechętnych, a ten koncentruje się na scenie krajowej. A tu dostaje możliwość publikowania w kilkutysięcznych (to były czasy!!!) nakładach kolejnych tomików opowiadań. Pozytywne, a nawet entuzjastyczne recenzje ogłaszają takie tuzy krytyki jak Leszek Bugajski, Maria Jentys i wreszcie promujący i popularyzujący jego twórczość przy każdej okazji Henryk Bereza. Analizy wynajdują oczywiście asocjacje, inspiracje, wzorce, czasami też, niewątpliwe chyba, wtórności itd. Każdy kolejny tekst otwiera to drogę do kolejnych, coraz bardziej prestiżowych publikacji. Pojawiają się samodzielne wydawnictwa.

Fotowiki - domena publiczna

Andrzej Łuczeńczyk pracował w cementowni, uprawiał tytoń i truskawki w należącym do rodziny gospodarstwie, w okresach grzewczych wykonywał obowiązki palacza w miejscowym Gminnym Ośrodku Zdrowia. Opowiadał, że większość tekstów pisał właśnie w kotłowni, w domu przepisywał je tylko na maszynie

W życiu nie myślał...

Można podejrzewać, że Łuczeńczyk do opinii wybitnych krytyków podchodzi z pewnym dystansem, nie da się wykluczyć, że z przymrużeniem oka. Jego ludwiński kolega Henryk Harmasz opowiadał dziennikarce Wspólnoty, Marzenie Olędzkiej: „...Zaprosił mnie później do domu, pokazał artykuły, jakie o nim pisano, między innymi ten, w którym Henryk Bereza mówił, że w „Gwiezdnym księciu" widać pierwiastki filozofii takiej to i takiej...". Andrzej popatrzył na mnie i powiedział: „W życiu nie myślałem, że coś takiego tutaj jest...". Mimo nikłego formalnego wykształcenia niewątpliwie był człowiekiem oczytanym, posiadającym niebagatelną erudycję i ukształtowany warsztat. Można jednak odnieść wrażenie, że wygodnie żyło mu się z wizerunkiem naturszczyka, „wiejskiego wieszcza" (jak napisał o nim, chyba wprost złośliwie, książę Giedroyć). Trochę nim wręcz prowokował.

Życiorys chłopo-robotniczy

Wracamy do głośnego wywiadu udzielonego Kamenie w 1987 roku.

- Rozmawiamy we wsi Ludwin, w izbie o powierzchni bodajże 15 metrów kwadratowych. Wokół nas ściany w kolorze jakby różowym, nad nami biały strop belkowany (...) ładnie dyndają wianuszki liści tytoniowych. Od dawna pan tu mieszka? (...)

- Życiorys wiejski, z rozdziałem chłopo-robotniczym a w twórczości brak tematyki wiejskiej czy tematyki pracy, takiej typowej, dającej profity - Ireneusz Kamiński próbował „ustawić sobie" Łuczeńczyka w ułatwiających zakwalifikowanie kategoriach. Pisarz ani przy tej, ani przy innych okazjach nie ułatwił krytykom zadania. - Literatura i życie, życie i literatura, może coś jeszcze, nie wiem - odpowiada na pytanie o inspiracje artysta. Chwilę później o swojej twórczości: jest reakcją na codzienną poetykę podorywek, kotłowni, kufajek, która wbija człowieka w ziemię. Na pytanie: Czy zetknął się pan z powieścią gotycką, literaturą scottowską: - Nie przypominam sobie, lecz jeśli wypadałoby, to tak, owszem... - dworuje już w żywe oczy.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół w Żabiance

Wnętrze zabytkowego kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Żabiance (gm. Ułęż, powiat rycki) Fotografia z tzw. „karty zielonej" zabytku, sporządzonej w 1957 roku. Świątynia pochodzi z XVIII wieku. W ostatnich latach gruntownie wyremontowany. W lipcu zakończyły się prace nad renowacją elementów wyposażenia - jednego z obrazów i ołtarza bocznego.

WSP

Zbrodnie z myszką...

Zabójstwo księdza z Wandowa

W listopadzie 1933 roku opinią publiczną nie tylko w powiecie łukowskim wstrząsnęła makabryczna zbrodnia. Brutalnie zamordowano wracającego od chorego księdza oraz towarzyszącego mu woźnicę. Ponieważ nic poza butami nie ukradziono, winą obciążono miejscowych komunistów.

Wydawane w Łukowie pismo „Podlasiak" w numerze 5-6 z 1933 roku napisało:

Morderstwo

„W dniu 17 b. m. na szosie między wsią Kamieniem i Wandów dokonano bestjalskiego mordu na osobie ks. Gozińskiego proboszcza parafji Wandów oraz gospodarza Kamień Kazimierza Pieszkowa. Mimo energicznego śledztwa morderstwo jest dotychczas zagadką, gdyż złoczyńcy zatarli za sobą wszelkie ślady, jak również trudno ustalić podłoże zbrodni, która w każdym razie nie nosi charakteru rabunkowego, bo z wyjątkiem butów księdza Gozińskiego, zamordwanym nic nie zabrano. Nadmienić przytem należy, że ksiądz wracał od chorego w towarzystwie gospodarza, który go odwoził do Wandowa. Kazimierz Pleszkosz osierocił żonę i kilko ro nieletnich dzieci".

Wydawany na Kujawach kościelny „Nasz Przyjaciel" uzupełniał wiedzę czytelników, podając, że księdzu zadany osiemnaście ciosów toporkiem, podobnie zginął woźnica. Sprawę opisywano w całej Polsce: wzmianki o niej zamieszczały także gazety w Poznaniu i Warszawie.

Uroczystość pogrzebowa miała szczególną oprawę. W trakcie jednego nabożeństwa żegnano bowiem trzy osoby: dwie ofiary morderstwa i owego chorego, od którego udzieliwszy ostatniego namaszczenia ksiądz Goziński wracał. Obrzędom przewodniczył bp Henryk Przeździecki.

Komuniści!!!

Endecki dziennik Kurier Poznański snuł domysły: „...Jak wykazuje dochodzenie wstępne, mord nie miał celów rabunkowych, była to zemsta ze strony komunizujących bezbożników, z którymi walczył zmarły tragicznie proboszcz. Ks. proboszcz i odwożący go gospodarz zostali zabici uderzeniem topora, proboszczowi zdjęto obuwie, poza tern nie ruszano garderoby i rzeczy, jakie miał przy sobie. Tak samo i gospodarzowi nic nie zabrano. Jest to zatem dalszy ciąg akcji bezbożniczej, która na terenie polskim przejawia się w profanowaniu świątyń rozbijaniu krzyżów i figur przydrożnych. napadach na plebanje, aż do... morderstw kapłanów".

Zbigniew Smółko

eprasa.pl c1401ef7f0

– To my zostaniemy z rozjechaną drogą i nikt nam tego nie naprawi! – grzmiała jedna z mieszkanek

Protestujący kolejarze zablokowali drogi. Objazdy zniszczyły lokalne drogi...

Trzydniowa akcja protestacyjna Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych oburzyła wielu bialczan, mieszkańców powiatu i przyjezdnych. Chociaż ludzie często dostrzegali zasadność walki kolejarzy o miejsca pracy, to jednak nie zgadzali się na blokadę międzynarodowej drogi E-30 w Styrzyńcu.

Fot.Policja Bialska (FB)

Opady komplikowały sytuację nie tylko protestującym, ale głównie kierowcom zablokowanych pojazdów

To związkowcy zadecydowali o rozpoczęciu tej akcji w dniach 28-30 lipca w godz. 10-14 w kilkunastu rejonach kraju. Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych przekonywał, że protestuje przeciwko antykolejowej polityce rządu. Protestował nie tylko przeciw trwającym i zapowiadanym zwolnieniom grupowym w PKP CARGO SA, jak i też przeciw degradacji całego sektora kolejowych przewozów towarowych i wypychaniu kolei z rynku i dyskryminowaniu jej przy sukcesach lobby samochodowego. Kolejarzy wspierali ekolodzy i partia Razem.

W powiecie bialskim redukcja zatrudnienia w Cargo już dotknęła lub ma uderzyć w setki mieszkańców nadbużańskich gmin.

Związkowcy trafili akurat z protestem w deszczową pogodę i na czas, gdy rząd zajmował się samym sobą, a nie blokadami dróg na odległej prowincji.

W poniedziałek bialska policja zaproponowała kierowcom samochodów ciężarowych, aby jechali okrężnymi trasami przez Wisznice lub Łosice. Osobowe mogły poruszać się nieodległym objazdem przez Sławacinek Nowy - Styrzyniec - Sycynę. Nad bezpieczeństwem w miejscu protestu czuwali policjanci.

- Informujemy, iż w związku z intensywnymi opadami deszczu stan dróg lokalnych, którymi wyznaczone były objazdy tj: Swory oraz Sławacinek Nowy - Styrzyniec - Sycyna, uległ znacznemu pogorszeniu! Rekomendujemy oczekiwać na przejazd DK-2, który obecnie odbywa się co godzinę – apelowała nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji.

- „Branża kolejowa" robi blokadę trasy krajowej i międzynarodowej w Styrzyńcu. Objazd przez miejscowość Sycyna i Styrzyniec. Cześć objazdu drogami nieutwardzonymi... po deszczach... życzę powodzenia – ostrzegał w internecie Grzegorz Sacharuk, sołtys Sycyny. Później dodał: - Dziś byłem w gminie i zasygnalizowałem, że po trzech dniach objazdu droga będzie miejscami nieprzejezdna.

Miejscowi nie kryli oburzenia. „To, co się dzieje, to jakaś tragedia. Droga to jedno, a to, że kierowcy jadą i nie wiedzą gdzie jechać, to drugie. Robią dwupasmówkę z polnej drogi i blokują na środku. Nie wspomnę o tym, że jadą szybko, ale ponoszą konsekwencje. Jak widzę z oberwanymi zawieszeniami... Trochę pokory jadąc tą drogą. Tu mieszkają dzieci!!!! Nam zniszczą drogę i to my zostaniemy z rozjechaną drogą i nikt nam tego nie naprawi! Powinna stanąć tu regulacja ruchem albo patrol!!!" - domagała się w mediach społecznościowych pani Alicja.

Podobnych głosów było więcej. Pan Artur z oburzeniem napisał na Facebooku: „Do Warszawy pod Sejm! Tam strajkować! Dziś odwoziłem żonę do szpitala fatalnym objazdem. Jesteście zwykli terroryści".

Kierowcy nie szczędzili gorzkich i ostrych słów. Dziwili się dlaczego protestujący wybrali blokady daleko od ludzi władzy. Po zakończeniu akcji pan Michał pytał: - Pozwolę sobie zapytać - co im dał ten protest ? Bo jak na razie to chyba tylko przyczynili się do wzrostu frustracji wśród kierowców, którzy musieli jechać krajową dwójką i czekać na przejazd oraz do rozjeżdżenia dróg, którymi miał być poprowadzony „objazd".

(Pim)

Fot.Marek Pietrzela

Anna Jakuszko,
radna powiatu bialskiego występująca w obronie zwalnianych kolejarzy

Nic się nie zmienia na plus

- Niestety, na kolei nie idzie ku lepszemu. Minął prawie rok od wystąpienia naszej Rady Powiatu Bialskiego w obronie miejsc pracy w PKP Cargo, ale nic się nie zmienia na plus. Nie możemy milczeć. Z panem starostą zaprosiliśmy ministra infrastruktury na rozmowę do Małaszewicz i okolicy, ale trzeba nadal czekać...

Fot.Marek Pietrzela

Grzegorz Sacharuk,
sołtys Sycyny

Dziwiłem się temu protestowi

- Podczas objazdów, z powodu blokady E-30, przez nasze miejscowości jechały głównie samochody w stronę Białej Podlaskiej. Miały różne rejestracje. Wtedy były ogromne kałuże. Kierowcy nie patrzyli na dołki. Z czasem rozjechali nawet kałuże. Dziwiłem się temu protestowi, przecież już tabor jest sprzedany. Wcześniej zapadły złe decyzje o koncentracji taboru Cargo na przewozy tylko węgla. Spółka straciła rynek, obroty spadły...

Dosypał z rządowego programu

Wojewoda uratował przebudowę Grzybowej

Podczas przetargu na przebudowę znacznej części bialskiej ul. Grzybowej najtańsza ze zgłoszonych ofert wykonawców była aż o ok. 1,5 mln zł większa od kwoty przeznaczonej przez miasto na realizację zamówienia. Na szczęście, kilkanaście dni później Biała Podlaska otrzymała ok. 2 mln zł dofinansowania na tę inwestycję z rządowej dotacji.

Fot.Michał Litwiniuk (FB)

Skarbnik miasta Marta Mirończuk i prezydent Michał Litwiniuk podpisują umowę z Krzysztofem Komorskim, wojewodą lubelskim, na dofinansowanie z Rządowego Programu Rozwoju Obszarów Przygranicznych przebudowy ul. Grzybowej

W tej inwestycji chodzi o przebudowę 791 m ul. Grzybowej - od ul. Sobolowej do ul. Świerkowej. Obejmuje ona modernizację jezdni, drogi dla pieszych, zmianę lokalizacji przystanków autobusowych i budowę peronów autobusowych, wykonanie drogi dojazdowej do posesji oraz przebudowę kanalizacji deszczowej. Ponadto przewidziano usunięcie drzew i krzewów kolidujących z projektowanymi elementami drogowymi i infrastrukturalnymi oraz wprowadzenie oznakowania poziomego i pionowego ulicy. Start inwestycji miał nastąpić 16 sierpnia, a wykonawca na realizację zamówienia miałby cztery miesiące.

Otwarcie ofert nastąpiło 18 lipca. Rozpiętość oczekiwań wykonawców była duża, od kwoty 1,8 mln zł zgłoszonej przez konsorcjum Transbetu posiadające siedzibę właśnie przy ul. Grzybowej, do 3,1 mln zł żądanych przez firmę z Siennicy Nadolnej. Zamawiający, czyli miasto, poinformowało wówczas, że na realizację tego zamówienia zamierza przeznaczyć tylko... 498,6 tys. zł. Przetarg pozostał nierozstrzygnięty.

Renata Tychmanowicz, naczelnik Wydziału Dróg w bialskim Urzędzie Miasta, powiedziała nam przed ponad tygodniem, że w takiej sytuacji, prawdopodobnie będzie konieczne przystąpienie do negocjacji.

Tymczasem w miniony poniedziałek bialski prezydent Michał Litwiniuk poinformował, że z wojewodą podpisał umowę na przyznanie na przebudowę części ul. Grzybowej ok. 2 mln zł.

„Kolejne wsparcie budżetu państwa na drogi w Białej Podlaskiej. Z panią skarbnik Martą Mirończuk podpisaliśmy umowę z Krzysztofem Komorskim, wojewodą lubelskim, na dofinansowanie z Rządowego Programu Rozwoju Obszarów Przygranicznych na przebudowę ul. Grzybowej, na odcinku od ul. Sobolowej do ul. Świerkowej. Koszt inwestycji to prawie 2,5 mln zł , z czego aż 80 proc., czyli blisko 2 mln zł, pokryje rządowa dotacja" – napisał prezydent na swoim facebookowym profilu, nie kryjąc zadowolenia.

(Pim)

BIA

eprasa.pl c1401ef7f0

Kłopoty Zmarzlika!

Ostatnie turnieje cyklu Speedway Grand Prix należały do Bradiego Kurtza. Pomimo tego Bartosz Zmarzlik zajmował drugie miejsce i nie pozwalał rywalowi na zbliżenie się do niego. Tym razem gwiazdor Orlen Oil Motoru zawiódł, a Australijczyk jest najbliższym od dawna żużlowcem mogącym go zdetronizować!

Końcówka cyklu SGP będzie pasjonująca. Brady Kurtz wściekle ściga Bartosza Zmarzlika

Fot.Orlen Oil Motor

Grand Prix Łotwy było trzecim od końca turniejem tegorocznego cyklu Speedway Grand Prix. Dziewięciopunktowa przewaga Bartosza Zmarzlika nad Bradym Kurtzem wydawała się niemalże nie do wypuszczenia. Chcąc nakładać jakąkolwiek presję na pięciokrotnego mistrza świata, Australijczyk nie miał dzisiaj innego wyjścia, niż zwyciężyć w Rydze, licząc przy tym na słabszy występ kapitana „Koziołków". Wszak jego dwa ostatnie triumfy pozwoliły odrobić zaledwie cztery punkty deficytu. Obaj zawodnicy spotkali się już w biegu trzecim i, ku zdumieniu wszystkich, oglądali w nim plecy Andersa Thomsena i Daniela Bewleya. W bezpośrednim pojedynku górą był jednak Polak.

Nie od dziś wiadomo, że znajomość toru to jedna z bardzo znaczących przewag nad konkurencją w sporcie żużlowym. Lekcję tego zaserwował stawce Speedway Grand Prix Andrzej Lebiediew. Łotysz na doskonale znanym sobie owalu, pomimo jednej zerówki, w pozostałych biegach „fruwał" i z jedenastoma punktami na koncie, obok Bartosza Zmarzlika z „oczkiem" więcej zameldował się bezpośrednio w finale swojego domowego turnieju. Za ich plecami działo się naprawdę ciekawie, a w starciach ostatniej szansy zameldowały się pozostałe trzy „Koziołki".

Lindgren szybko potwierdził, że z biegiem lat on nie traci swojej wysokiej formy, tym bardziej na obiekcie, gdziem ma za sobą już kilka niezłych rezultatów. Świetnie wyskoczył ze startu i nawet nie oglądał się za siebie, gdzie o pozycję walczyli Bewley z Thomsenem. Do wymarzonego dla lubelskich kibiców finału brakowało tylko awansu Holdera lub Kubery. Obaj nie mieli jednak najmniejszych szans z chcącym postraszyć Zmarzlika Kurtzem.

W składzie finału po raz ósmy już, na osiem rund, pojawili się zarówno Zmarzlik, jak i Kurtz. Wydawało się, że kolejny raz to pomiędzy nimi rozegra się rywalizacja o końcowy triumf. W stolicy Łotwy było znacznie inaczej. Australijczyk ruszył fantastycznie, a Lindgren i Lebiediew przyblokowali Zmarzlika, który wytracił impet i nie mógł już nic zdziałać. To rozstrzygnięcie dodaje wiele emocji do końcowych rozstrzygnięć tegorocznych zmagań o indywidualne mistrzostwo świata. Przewaga wychowanka Stali Gorzów stopniała już tylko do trzech punktów!

Kolejna runda zmagań odbędzie się we Wrocławiu 30 sierpnia. Przed nią zawodnicy będą mieli jeszcze szanse na zdobywanie „oczek" w sprincie. Jeśli Kurtz w nim zwycięży, a Zmarzlik nawet nie zapunktuje, to właśnie on obejmie prowadzenie przed ostatnimi dwoma turniejami!

Filip Ogórek

Sparing zamiast ligi

Piłkarze Motoru Lublin pokonali w meczu towarzyskim Asteras Tripolis. Żółto-biało-niebiescy rozegrali to spotkanie, ponieważ Jagiellonia Białystok zawnioskowała o przełożenie zaplanowanego na niedzielę ligowego starcia w Lublinie z uwagi na jej występy w europejskich pucharach. W spotkaniu z szóstą siłą poprzedniego sezonu greckiej ekstraklasy „Motorowcy" pokazali się z dobrej strony i triumfowali 4:2.

W poniedziałek, 11 lipca Motor zagra na wyjeździe z Lechią Gdańsk. Początek zawodów o godzi. 19.

Motor Lublin - Asteras Tripolis
4:2 (1:0)

Bramki: Karol Czubak 24, Renat Dadashov 46, Kacper Karasek 52, Florian Haxha 79 - Nicholas Gioacchini 72, Leandro Frroku 76

Karol Kurzępa

Wielki triumf Polaków w Lidze Narodów. Wśród nich trzech z Lublina

Reprezentacja Polski w siatkówce zgarnęła złoty medal Ligi Narodów, dzięki kapitalnemu triumfowi przeciwko Włochom. Wśród Biało-Czerwonych nie zabrakło gwiazd Bogdanki LUK Lublin - Wilfredo Leona, Kewina Sasaka i Marcina Komendy. Ta trójka wie też, kiedy wróci do gry w lubelskich barwach.

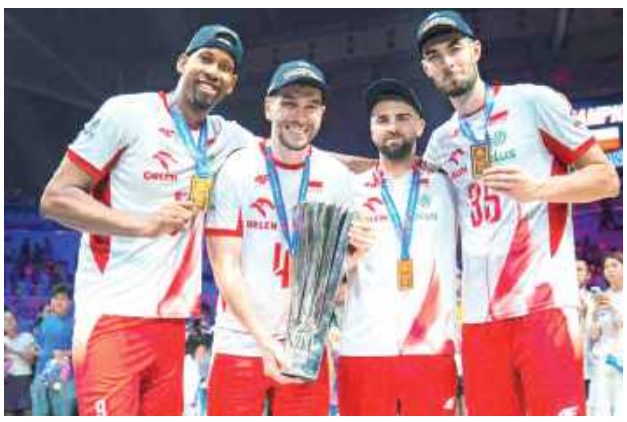

Leon, Komenda, Kołodziejczyk i Sasak

Fot.Bogdanka LUK Lublin

Niemal wszyscy spodziewali się trudnego finału, a reprezentacja Polski w wielkim stylu wygrała 3-0 z Włochami i zdobyła złoty medal Ligi Narodów. Biało-Czerwoni w pierwszym secie ograli rywali do 25:22, w drugim 25:19, a w trzecim jeszcze bardziej podkręcili tempo i zwyciężyli 25:14. Zespół Nikoli Grbicia wrócił na szczyt po roku przerwy - ostatni raz wygrał w 2023 roku, a w 2024 roku zdobył brązowy medal. To już szósty raz z rzędu, kiedy Polacy kończą Ligę Narodów z medalem. Złotymi medalistami zostali trzej gracze Bogdanki LUK Lublin. Wilfredo Leon znów był najlepiej punktującym wśród Polaków - zdobył 16 „oczek", z czego 15 atakiem i jeden punkt blokiem. Kewin Sasak zdobył z kolei sześć punktów - po trzy w ataku i bloku. Rozgrywający Marcin Komenda zapunktował trzykrotnie - dwa razy w bloku i raz serwisem.

Polska - Włochy
3:0
(25:22, 25:19, 25:14)

Kiedy Bogdanka LUK wróci do gry?

Wszyscy spragnieni siatkarskich emocji miłośnicy Bogdanki LUK Lublin czekają na start nowego sezonu. Do zmagań w lidze lublinianie powrócą 22 października. Wówczas zmierzą się na wyjeździe z drużyną Steam Hemarpol Norwid Częstochowa. Zanim to nastąpi, podopiecznych trenera Stéphane`a Antigi czeka okres przygotowawczy. Ten ma się rozpocząć 16 sierpnia. Próbą generalną przed rozpoczęciem rozgrywek będzie kolejna edycja Bogdanka Volley Cup imienia Tomasza Wójtowicza. Coroczny turniej w hali Globus zaplanowano w dniach 11-12 października. Oprócz gospodarzy udział w imprezie wezmą JSW Jastrzębski Węgiel, PGE Projekt Warszawa oraz Top Volley Cisterna, czyli dziewiąty zespół poprzedniego sezonu włoskiej ekstraklasy. Taki skład gwarantuje wysoki poziom oraz obecność wielu gwiazd europejskiej siatkówki. Przed rokiem turniej zgromadził na trybunach komplet publiczności.

Kacper Ciuksza

Z PGE Startu do rywala. Zagra w polskiej lidze

PGE Start Lublin pożegnał się z kolejnym ważnym zawodnikiem. Jeden z wicemistrzów Polski zagra dla rywala z Orlen Basket Ligi. W międzyczasie zespół Wojciecha Kamińskiego doczekał się nowego centra.

Media od tygodni informowały, że z PGE Startem Lublin na pewno pożegna się Courtney Ramey. Amerykański obrońca w poprzednim sezonie zdobył z zespołem wicemistrzostwo Polski, ale inne kluby proponowały mu znacznie większą pensję. 25-latek miał zarabiać w Lublinie 60 tysięcy dolarów, a Arka Gdynia miała zaproponować mu dwukrotnie większe pieniądze. To właśnie do tego zespołu przeniósł się Ramey. Z Arką podpisał roczny kontrakt i nadal pozostanie w Orlen Basket Lidze.

- W 47 meczach notował średnio 13.1 pkt, 3.6 zbiórki, 3.9 asysty i 1.1 przechwytu przy ponad 40-procentowej skuteczności rzutów z daleka - przypomniał gdyński klub. Z kolei sam zawodnik nie krył zadowolenia.

- Jestem bardzo podekscytowany podpisaniem kontraktu z Arką. Zespół, który się tworzy, daje mi poczucie, że możemy mieć świetny sezon - powiedział Ramey w rozmowie z klubowym portalem.

W tym samym tygodniu Start ogłosił podpisanie umowy z nowym środkowym. Podkoszowym Startu został Bryan Griffin - mierzący 203 centymetry wzrostu Amerykanin. 27-latek jest absolwentem uczelni Xavier i ma już za sobą kilka europejskich przygód. Zaczynał w fińskim Salon Vilpas Vikings, gdzie notował średnio 15.8 pkt i 7.6 zbiórek. Później trafił do niemieckiego MLP Academics Heidelberg i rumuńskiego CSM Constanta. W sezonie 2024/25 grał na Tajwanie, w Korei Południowej i Turcji. Griffin w składzie Wojciecha Kamińskiego ma zastąpić Ousmane Drame, który notował średnio 10.9 pkt i 7.4 zbiórki na mecz. Wcześniej do zespołu z Lublina dołączyli dwaj inni amerykanie - Quincy Ford i Jordan Wright.

Kacper Ciuksza

Walczą o Ligę Mistrzów w Lublinie

Po raz drugi w historii Dynamo Kijów rywalizuje w eliminacjach prestiżowej Champions League na Motor Lublin Arenie. W spotkaniu 2. rundy kwalifikacji mistrzowie Ukrainy w pewnym stylu pokonali Hamrun Spartans z Malty.

Dynamo awansowało do kolejnej rundy

Fot.Kacper Ciuksza

Przypomnijmy, że ukraińskie zespoły nie rozgrywają meczów na arenie międzynarodowej na własnych stadionach z powodu działań wojennych, które mają miejsce za naszą wschodnią granicą. Zanim rok temu w Lublinie pojawiło się Dynamo, z obiektu przy ulicy Stadionowej w latach 2022-23 przy okazji pucharowych występów korzystała Zoria Ługańsk. Z kolei Szachtar Donieck w przeszłości grał w Warszawie, a teraz występuje na obiekcie Wisły Kraków.

Drużyna z Kijowa zagrała z Hamrun Spartans dwumecz, w którym dwukrotnie wygrała 3:0, zarówno na Malcie, jak i na lubelskim stadionie. Te zmagania nie miały większej historii, ponieważ zespół Dynama był zdecydowanie lepszy i bardziej zaawansowany piłkarsko pod każdym względem. Faworyci triumfowali zgodnie z oczekiwaniami, nie forsując zbytnio tempa.

Jakim zainteresowaniem cieszył się mecz? Frekwencja na trybunach nie była imponująca. Spotkanie przyciągnęło na stadion 2035 widzów. Sporym zaskoczeniem mógł być fakt, że na lubelskim obiekcie pojawiła się także grupka kibiców z Malty, choć mieli oni do pokonania ponad 2900 kilometrów.

Dzięki zwycięstwu Dynamo awansowało do trzeciej, przedostatniej rundy eliminacji Ligi Mistrzów, gdzie zmierzy się z Páfos FC z Cypru. Konfrontacje z tym przeciwnikiem czekają kijowian we wtorek, 5 sierpnia o godzinie 20 w Lublinie oraz tydzień później w delegacji.

Dynamo Kijów - Hamrun Spartans FC
3:0 (2:0)

Bramki: Biłowar 12, Brażko 35, Mychawko 82

Karol Kurzępa

eprasa.pl c1401ef7f0

III LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Podlasie - Chełmianka 0:3
Bramki: Kobiałka 15`, Tomczyk 55`, Babor 83`.

Avia - Pogoń-Sokół 2:1
Bramki: Assuncao 1`, Remeniuk 55` - Polowiec 45`.

Cracovia II - Wisłoka 1:1
Bramki: Tabisz 86` - Kulon 51`.

Czarni - Naprzód 2:1
Bramki: Skrzyniak 4`, Kramarz 50` - Kowalski 19`.

KSZO - Świdniczanka 3:1
Bramki: Majewski 15` (k), Ali 31`, D. Lisowski 35` - Wojciechowski 48`.

Siarka - Wiślanie 1:3
Bramki: Mróz 61` - Sowa 45`, Kołodziej 54`, Radwanek 63`.

Sokół - Korona II 3:1
Bramki: Bik 40`, Wiktor 43` (k), Posielski 90` - Turek 86`.

Sparta - Wisła II 2:1
Bramki: Stanek 2`, 71`, 85`, Bajorek 56`, 79`, Zębala 60` - Szywacz 18`, Benedyktowicz 90`.

Stal - Star 2:1
Bramki: Pacek 6`, Wyjadłowski 73` - Szybka 45`.

NASTĘPNA KOLEJKA
(09.08., godz. 12:00): Korona II - Podlasie, Chełmianka - Sokół, Naprzód - Avia, Pogoń-Sokół - Czarni, Star - Cracovia II, Świdniczanka - Siarka, Wisła II - Stal, Wisłoka - KSZO, Wiślanie - Sparta.

mp

AUTOPROMOCJA
ZNAJDŹ NAS NA facebook

Podlasie bez punktów. Chełmianka była lepsza

Bialczanie mogli liczyć na doping swoich najwierniejszych fanów. Niestety, faworyt okazał się skuteczniejszy (fot. Cezary Hince)

Drużyna Podlasia Biała Podlaska nie może zaliczyć startu sezonu do udanych. W inauguracyjnym spotkaniu nowej rundy III ligi bialczanie przegrali na własnym stadionie aż 0:3 z Chełmianką Chełm. Goście byli skuteczniejsi i lepiej zorganizowani, co przełożyło się na pewne zwycięstwo.

Już w 15. minucie spotkania Michał Kobiałka otworzył wynik meczu. Pomocnik Chełmianki popisał się precyzyjnym strzałem zza pola karnego, a piłka, odbita jeszcze od jednego z zawodników, zmyliła bramkarza Oskara Jeża i wpadła do siatki. Chwilę wcześniej groźnie z rzutu wolnego uderzał Bartłomiej Korbecki, jednak piłka po rykoszecie minęła bramkę.

W pierwszej połowie Podlasie próbowało odpowiedzieć, ale większość ofensywnych akcji kończyła się niecelnymi dośrodkowaniami lub strzałami, które nie sprawiały większego problemu defensorom Chełmianki. Najbliżej wyrównania był Mateusz Konaszewski, który główkował po centrze Michała Grochowskiego, ale piłka przeleciała obok słupka.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Goście wciąż byli konkretniejsi. W 55. minucie Paweł Tomczyk wykorzystał dośrodkowanie Piotra Cichockiego – byłego zawodnika Podlasia – i podwyższył na 2:0. Chwilę później Dmytro Kopytov miał idealną okazję na kontaktowego gola, jednak z bliska uderzył niecelnie.

W końcówce spotkania Podlasie próbowało jeszcze zdobyć bramkę, ale bez powodzenia. W 83. minucie Danny Babor popisał się indywidualną akcją, którą zakończył celnym strzałem, ustalając wynik meczu na 3:0. W odpowiedzi bialczanie stworzyli zamieszanie pod bramką rywala, lecz defensywa Chełmianki spisała się bez zarzutu.

Mimo że Chełmianka była drużyną lepszą i zasłużenie wygrała, rozmiary porażki Podlasia mogą budzić niedosyt – gospodarze stworzyli kilka niezłych okazji, ale brakowało im skuteczności i wykończenia.

Podlasie Biała Podlaska - Chełmianka Chełm
0:3 (0:1)

Bramki: Kobiałka 15`, Tomczyk 55`, Babor 83`.
Podlasie: Jeż - Maluga, Mikołajewski, Konszewski, Dmitruk (83` Kaczyński), Grochowski (62` Mróz), Orzechowski, Jakóbczyk (62` Manamela), Kopytow (75` Nojszewski), Gorżuj, Kosieradzki (62` Wnuk).
Chełmianka: Wilk - Karbonik (46` Urban), M. Cichocki, Derkacz, P. Cichocki (80` Wiatrak), Kobiałka (64` Mydlarz), Krawczun, Konojacki (46` Babor), Adamski, Tomczyk, Korbecki (68` Kibzak).
Żółte kartki: Dmitruk, Manamela.
Sędzia: Michał Wasil (Lublin).
Widzów: 728

mp

ZAWODNIK MA GŁOS

Kacper Dmitruk,
Podlasie

Potrzebujemy czasu

Derby z Chełmianką zawsze wywołują duże emocje. Chcieliśmy zdobyć punkty w starciu z faworytem, jednak nie wszystko ułożyło się po naszej myśli. Momentami prowadziliśmy grę, atakowaliśmy, a przeciwnicy strzelali. Po prostu byli tego dnia konkretniejsi pod naszą bramką. Mamy młody zespół i potrzebujemy jeszcze czasu, żeby się odpowiednio zgrać. Jedziemy pozytywie nastawieni do Kielc

Postrzelali w pucharze! 10 goli Lutni, 8 KS-u Drelów

W rozegrane zostały mecze II rundy Pucharu Polski na szczeblu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - Oddział w Białej Podlaskiej. Nie wszystkie. Przykładowo w Milanowie boisko nie nadawało się do gry ze względu na ogromne ulewy. Kolejna seria gier została zaplanowana na 2 września.

MECZ I RUNDY
Twierdza Kobylany - Lutnia Piszczac 0:8

WYNIKI II RUNDY
Unia Żabików – Victoria Parczew 1:3
Armaty Stoczek Łukowski – ŁKS Łazy 1:3
Sokół Adamów – Kujawiak Stanin 5:2
Absolwent Domaszewnica – AZ-BUD I Komarówka Podlaska 0:2
Bór Dąbie – Bizon Jelniec 2:3
Grezovia Gręzówka – Unia Krzywda 5:3
Granica Terespol – Red Sielczyk 3:0
AR-TIG Huta Dąbrowa – Orlęta II Łuków 2:5
LZS Dobryń – KS Drelów 0:8
Niwa Łomazy – Lutnia Piszczac 1:10
Agrotex Milanów – Podlasie II Biała Podlaska - przełożony ze względu na złe warunki atmosferyczne

Przypomnienie regulaminu:
Czas trwania meczu: 2x45 minut + 15 minut przerwy.
W przypadku remisu – rzuty karne (po 5, a następnie do skutku).
Do wykonywania karnych uprawnieni są zawodnicy obecni na boisku w chwili zakończenia regulaminowego czasu gry.
Drużyny mogą dokonać maksymalnie 7 zmian zawodników, bez możliwości powrotu zmienionych piłkarzy do gry.

mp

TERMINARZ KLASY OKRĘGOWEJ RUNDA JESIENNA

Kolejka 1 – 9-10 sierpnia
Lutnia Piszczac - Absolwent Domaszewnica
Agrotex Milanów - Bizon Jeleniec
Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Krzywda
Victoria Parczew - Sokół Adamów
Podlasie II Biała Podlaska - Red Sielczyk
Unia Żabików - ŁKS Łazy
KS Drelów - Kujawiak Stanin
Orzeł Czemierniki - Grom Kąkolewnica

Kolejka 2 – 16-17 sierpnia
Absolwent - Grom
Kujawiak - Orzeł
ŁKS Łazy - KS Drelów
Red Sielczyk - Unia Ż.
Sokół - Podlasie II
Unia K. - Victoria
Bizon - Az-Bud
Lutnia - Agrotex

Kolejka 3 – 23-24 sierpnia
Agrotex - Absolwent
Az-Bud - Lutnia
Victoria - Bizon
Podlasie II - Unia K.
Unia Ż. - Sokół
KS Drelów - Red Sielczyk
Orzeł - ŁKS Łazy
Grom - Kujawiak

Kolejka 4 – 30-31 sierpnia
Absolwent - Kujawiak
ŁKS Łazy - Grom
Red Sielczyk - Orzeł
Sokół - KS Drelów
Unia K. - Unia Ż.
Bizon - Podlasie II
Lutnia - Victoria
Agrotex - Az-Bud

Kolejka 5 – 6-7 września
Az-Bud - Absolwent
Victoria - Agrotex
Podlasie II - Lutnia
Unia Ż. - Bizon
KS Drelów - Unia K.
Orzeł - Sokół
Grom - Red Sielczyk
Kujawiak - ŁKS Łazy

Kolejka 6 – 13-14 września
Absolwent - ŁKS Łazy
Red Sielczyk - Kujawiak
Sokół - Grom
Unia K. - Orzeł
Bizon - KS Drelów
Lutnia - Unia Ż.
Agrotex - Podlasie II
Az-Bud - Victoria

Kolejka 7 – 20-21 września
Victoria - Absolwent
Podlasie II - Az-Bud
Unia Ż. - Agrotex
KS Drelów - Lutnia
Orzeł - Bizon
Grom - Unia K.
Kujawiak - Sokół
ŁKS Łazy - Red Sielczyk

Kolejka 8 – 27-28 września
Absolwent - Red Sielczyk
Sokół - ŁKS Łazy
Unia K. - Kujawiak
Bizon - Grom
Lutnia - Orzeł
Agrotex - KS Drelów
Az-Bud - Unia Ż.
Victoria - Podlasie II

Kolejka 9 – 4-5 października
Podlasie II - Absolwent
Unia Ż. - Victoria
KS Drelów - Az-Bud
Orzeł - Agrotex
Grom - Lutnia
Kujawiak - Bizon
ŁKS Łazy - Unia K.
Red Sielczyk - Sokół

Kolejka 10 – 11-12 października
Absolwent - Sokół
Unia K. - Red Sielczyk
Bizon - ŁKS Łazy
Lutnia - Kujawiak
Agrotex - Grom
Az-Bud - Orzeł
Victoria - KS Drelów
Podlasie II - Unia Ż.

Kolejka 11 – 18-19 października
Unia Ż. - Absolwent
KS Drelów - Podlasie II
Orzeł - Victoria
Grom - Az-Bud
Kujawiak - Agrotex
ŁKS Łazy - Lutnia
Red Sielczyk - Bizon
Sokół - Unia K.

Kolejka 12 – 25-26 października
Absolwent - Unia K.
Bizon - Sokół
Lutnia - Red Sielczyk
Agrotex - ŁKS Łazy
Az-Bud - Kujawiak
Victoria - Grom
Podlasie II - Orzeł
Unia Ż. - KS Drelów

Kolejka 13 – 2 listopada
KS Drelów - Absolwent
Orzeł - Unia Ż.
Grom - Podlasie II
Kujawiak - Victoria
ŁKS Łazy - Az-Bud
Red Sielczyk - Agrotex
Sokół - Lutnia
Unia K. - Bizon

Kolejka 14 – 8-9 listopada
Absolwent - Bizon
Lutnia - Unia K.
Agrotex - Sokół
Az-Bud - Red Sielczyk
Victoria - ŁKS Łazy
Podlasie II - Kujawiak
Unia Ż. - Grom
KS Drelów - Orzeł

Kolejka 15 – 15-16 listopada
Orzeł - Absolwent
Grom - KS Drelów
Kujawiak - Unia Ż.
ŁKS Łazy - Podlasie II
Red Sielczyk - Victoria
Sokół - Az-Bud
Unia K. - Agrotex
Bizon - Lutnia

KLASA OKRĘGOWA

PROGRAM 1. KOLEJKI
(09.08., godz. 16:00)
Lutnia - Absolwent
(09.08., godz. 17:00)
Agrotex - Bizon
(09.08., godz. 17:30)
Az-Bud - Unia K.
(09.08., godz. 18:00)
Victoria - Sokół
(10.08., godz. 11:00)
Podlasie II - Red Sielczyk
(10.08., godz. 12:00)
Unia Ż. - ŁKS Łazy
(10.08., godz. 13:00)
KS Drelów - Kujawiak
(10.08., godz. 13:00)
Orzeł - Grom

mp

BIA

eprasa.pl c1401ef7f0

PIŁKA NOŻNA – IV LIGA

Priorytetem jest skompletowanie szerokiej kadry

- Prowadzenie pierwszego zespołu seniorów to marzenie każdego trenera. Po drugie z mojego punktu widzenia, to Huraganowi się nie odmawia - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Michał Tusz, nowy trener Huraganu Międzyrzec Podlaski.

Michał Tusz zaczynał swoją piłkarską drogę na stadionie przy ul. Pszennej. Już jako 16-latek trafił do reprezentacji Polski U-17, później szkolił się w Szkole Mistrzostwa Sportowego im. Kazimierza Górskiego w Łodzi i grał w barwach UKS SMS Łódź. Po powrocie do rodzinnego Międzyrzeca przez ponad dekadę był filarem Huraganu. W sezonie 2014/2015 prowadził drużynę seniorów, ale wtedy klub nie dał rady awansować do IV ligi z powodu problemów organizacyjnych. Przez ostatnie lata pracował z młodzieżą i działał w strukturach Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, gdzie jest przewodniczącym Komisji Gier. Teraz Tusz wraca na trudną misję – odbudować drużynę, która balansuje na granicy spadku i zmaga się z poważnymi problemami kadrowymi i finansowymi.

Już w najbliższą sobotę Huragan rozegra swój pierwszy mecz sezonu 2025/2026, mierząc się na stadionie w Radzyniu z drużyną Orląt. Spotkanie rozpocznie się o godz. 15.30 i będzie ważnym sprawdzianem formy zespołu po letnich przygotowaniach i transferach.

Wielu kibiców zadaje sobie pytanie, czy Huragan zdoła utrzymać się w rozgrywkach IV ligi. Poprzedni sezon pokazał, że drużyna potrafi walczyć do końca, jednak tegoroczna stawka wydaje się jeszcze bardziej wymagająca

Czy letnie wzmocnienia i zmiany taktyczne okażą się wystarczające, aby sprostać rywalom? Odpowiedź na to pytanie poznamy już w najbliższych tygodniach, a sobotni mecz może być pierwszym sygnałem, w jakim kierunku zmierza drużyna.

Kamil Pulik

Rozmowa z Michałem Tuszem, który niedawno został trenerem Huraganu Międzyrzec Podlaski

■ Co skłoniło Pana do przyjęcia propozycji objęcia stanowiska trenera Huraganu Międzyrzec?
Po pierwsze, prowadzenie pierwszego zespołu seniorów to marzenie każdego trenera. Po drugie, z mojego punktu widzenia, to Huraganowi się nie odmawia. Po trzecie, chciałem podziękować zarządzającym klubem za zaufanie.

■ Jakie były Pana pierwsze wrażenia po przejęciu zespołu?
Zdaję sobie sprawę, jakie mam zadanie. To jest duża odpowiedzialność prowadzić zespół seniorów.

■ Jakie są Pana priorytety na początek ligi?
Priorytetem jest skompletowanie szerokiej kadry.

■ Poprzedni trener, Marcin Popławski, wyraził obawy, że klub w obecnym stanie może nie utrzymać się w IV lidze. Czy podziela Pan jego opinię, czy też widzi Pan realne szanse na uniknięcie spadku?
Zawsze są szanse. Sezon rozpoczyna się 10 sierpnia. Wszystko w naszych głowach.

Fot.Huragan Międzyrzec Podlaski

- Sezon rozpoczyna się 10 sierpnia. Wszystko w naszych głowach - podkreśla Michał Tusz, trener Huraganu oraz były zawodnik tego klubu

■ Jak ocenia Pan ostatnie mecze sparingowe Huraganu? Jakie wnioski wyciągnął Pan z tych spotkań?
Ocenę zostawiamy sobie. Wniosków dużo. Mecze kontrolne były nagrywane, gdzie widać jak najbardziej dobre strony i deficyty. Dołączył do sztabu drugi trener Kacper Chudowolski, do którego mam pełne zaufanie w działaniach.

■ Jak ocenia Pan dotychczasowe występy nowych zawodników? Czy, Pana zdaniem, drużyna jest obecnie osłabiona po odejściu kluczowych graczy, takich jak Tonin czy Konaszewski?
To również zostawię dla siebie. Tonin i Konaszewski to doświadczeni zawodnicy, którzy otrzymali propozycję gry w wyższej lidze, trzymam za nich mocno kciuki. Przychodzą nowi, z dużym potencjałem.

■ Co uznałby Pan za sukces w tym sezonie?
Zacytuję: „Nie wygrywa najlepszy zespół, wygrywa ten, który najlepiej gra razem".

Mecz sparringowy: Bug Hanna – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:2 (1:2). Za tydzień rusza IV liga

Orlęta gotowe do startu

W czwartek na urokliwym stadionie w Hannie Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski rozegrały ostatni przedsezonowy sparring z beniaminkiem IV ligi Bugiem. Przygotowania do nowych rozgrywek i budowę nowego składu można uznać za dość udane.

Termin spotkania przełożono z soboty na prośbę gospodarzy. Z różnych powodów nie mogli zagrać w nim trzej bracia Rycajowie oraz Karol Pendel. W pierwszych minutach wyraźnie przeważali gospodarze dowodzeni przed doświadczonego, mającego też za sobą udane występy w Orlętach Krystiana Wójcika wspieranego przez błyskotliwego Kolumbijczyka Jairo Rodrigueza. Goście wytrzymali jednak napór, po kwadransie gra się wyrównała, a wtedy wykazali się większą skutecznością. Najpierw Marcel Obroślak dość szczęśliwie wepchnął piłkę dograną przez Jakuba Daniłosio, a potem wykorzystał rzut karny. Miejscowi odpowiedzieli tylko jednym trafieniem. W drugiej połowie trenerzy dali szansę zawodnikom zaplecza i testowanym, więc gra stała się bardziej rwana i sytuacji podbramkowych było wyraźnie mniej.

Przychodzą młodzi zdolni

Mecz z Bugiem był dla kilku zawodników ostatnią szansą na przekonanie do siebie trenera Rafała Dudkiewicza. Dobrze zaprezentował się mający za sobą sporo występów w III lidze, mający obywatelstwo Turkmenistanu, ale od wielu lat mieszkający w Polsce, Klim Morenkov. Sportowo na pewno byłby znaczącym wzmocnieniem, natomiast tak późny transfer powodowałby zarówno perturbacje budżetowe, jak i konieczność wmontowywania gracza w zbudowane już struktury. Decyzja zapadnie w najbliższych dniach.

Po raz kolejny nieźle zaprezentował się 17-letni Oliwier Olszewski. Jest to rosły, silny fizycznie napastnik, wychowanek Pogoni Siedlce, mogący stanowić alternatywę i konkurencję dla Krzysztofa Cudowskiego. Pozyskanie go na zasadzie transferu definitywnego może okazać się trafnym posunięciem.

Na skrzydle swojej szansy poszukać będzie mógł inny młodzieniec, Mikołaj Izdebski. Jest to wychowanek Escola Varsovie. Z pewnością Orlęta będą dysponowały jedną z najmłodszych kadr w lidze.

Rusza liga!

Pierwszym rywalem Orląt będzie o 15.30 w niedzielę rywal zza miedzy - Huragan Międzyrzec Podlaski. W drugiej kolejce biało-zieloni znowu będą grać u siebie: na prośbę rywala zamienione zostało miejsce rozegrania meczu właśnie z Bugiem: latem na Warszawskiej, wiosną w Hannie. Uprzejmość nie kosztuje.

Zbigniew Smółko

BIA

Szymon Geca ma 19 lat i w nowym sezonie będzie głównym kandydatem do gry na prawej obronie Orląt

Wyniki sparringów:

- Mazovia Mińsk Mazowiecki 1:3 (wyjazd)
- Podlasie Biała Podlaska 1:1 (w)
- Lewart Lubartów 2:0 (w)
- Lublinianka 2:1 (d)
- Bug Hanna 2:1 (w)

Odeszli: trener Robert Chmura (Stal Kraśnik), Robert Nowacki (na funkcję trenera w Górniku Łęczna kobiet), Jan Mróz (Podlasie Biała Podlaska), Paweł Szatała (Świdniczanka), Patryk Malec (Lublinianka), Marcin Szczepaniak (Granit Bychawa), Paweł Lewczuk, Cezary Pęcak (Łada Biłgoraj)

Przyszli: trener Rafał Dudkiewicz (Granit Bychawa), Maciej Mitura (z akademii), Tomasz Godula (Granit Bychawa), Szymon Geca (Lewart Lubartów), Karol Warda (Huragan Międzyrzec), Oliwier Olszewski (Pogoń Siedlce), Mikołaj Izdebski (Escola Varsovie)

eprasa.pl c1401ef7f0

KS ŻAK i AZS AWF łączą siły

Międzyszkolny Klub Sportowy Żak Biała Podlaska oraz AZS AWF Biała Podlaska zawarły porozumienie, które ma na celu stworzenie spójnej i kompleksowej ścieżki rozwoju dla zawodniczek i zawodników z naszego regionu. To ważny krok w stronę budowy systemu szkoleniowego, który umożliwia płynne przejście od etapu dziecięcego aż po sport akademicki i wyczynowy.

Maja Di Silvestro (z prawej) oraz Karolina Rumowska będą występować w barwach AZS-u AWF Biała Podlaska. Ich szkoleniem zajmuje się Michał Biegajło

Od nadchodzącego sezonu Maja Di Silvestro oraz Karolina Rumowska - dotychczasowe zawodniczki MKS-u Żak będą reprezentować barwy AZS-u AWF Biała Podlaska.

- Dziękujemy Mai i Karolinie za wszystkie lata spędzone w ŻAK-u. Za każdy skok, każdy obrót i za to, że były wzorem dla młodszych koleżanek - mówi Michał Biegajło, trener MKS-u ŻAK.

Wspólna inicjatywa obu klubów zakłada nie tylko rozwój sportowy, ale również zapewnienie dostępu do nowoczesnej bazy treningowej oraz opieki specjalistów z Akademii Wychowania Fizycznego. Dzięki temu młodzi sportowcy z Białej Podlaskiej mają otwartą drogę do kariery. Od pierwszych kroków w sporcie po rywalizację na najwyższym poziomie.

Choć Maja i Karolina zmieniają klubowe barwy, nie żegnają się z MKS-em Żak. Będą nadal obecne w strukturach klubu. Tym razem jako trenerki wspierające najmłodsze grupy zawodniczek. Ich doświadczenie ma być inspiracją i wsparciem dla kolejnych pokoleń sportowców.

Na horyzoncie już pojawiają się wspólne wydarzenia, obozy i konsultacje organizowane przez AZS-AWF i MKS ŻAK. Wszystko po to, by rozwój młodych talentów w naszym mieście miał solidne fundamenty i jasną perspektywę.

mp

13. miejsce Bartosza Mazura i Kacpra Roszkowskiego w kraju!

Bartosz Mazur z Serbinowa Biała Podlaska oraz Kacper Roszkowski z Trójki Międzyrzec Podlaski zajęli 13. miejsce w Polsce

W ostatni weekend lipca Wielka Nieszawka była gospodarzem finałów Mistrzostw Polski Juniorów w siatkówce plażowej. Wśród najlepszych młodych par z całego kraju nie zabrakło naszych.

Promocje do walki w gronie najlepszych wywalczyli: Bartosz Mazur z Serbinowa Biała Podlaska oraz Kacper Roszkowski z Trójki Międzyrzec Podlaski. Zespół zakończył zmagania na 13. miejscu w Polsce.

To nie tylko dobry wynik sportowy, ale również symboliczny moment. Był to bowiem ostatni występ Bartka i Kacpra w kategorii młodzieżowej. Zwieńczyli tym samym lata ciężkiej pracy, treningów oraz udziałów w licznych zawodach na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim. Ich postawa na boisku, zaangażowanie i sportowy charakter są powodem do dumy dla całego klubu.

Za przygotowanie zawodników do finałów odpowiadali trenerzy Maciej Sobieraj oraz Paweł Wasiak, którzy przez lata wspierali rozwój młodych siatkarzy zarówno pod względem technicznym, jak i mentalnym.

mp

Siatkarze Serbinowa wśród najlepszych w Polsce!

Katowicki „Spodek" ponownie stał się areną zmagań młodych siatkarskich talentów – właśnie tam zakończył się 31. Wielki Finał Ogólnopolskich Mistrzostw w Minisiatkówce Kinder Joy of Moving. W prestiżowym turnieju wystąpiła również drużyna Serbinowa Biała Podlaska, rywalizująca w kategorii „czwórek".

Zespół zagrał w składzie: Karol Maj, Karol Karwowski, Kacper Szołucha, Adam Mądry, Krystian Smoleń, Piotr Hryciuk. Trenerzy: Paweł Wasiak i Konrad Karwowski

Zespół w składzie: Karol Maj, Karol Karwowski, Kacper Szołucha, Adam Mądry, Krystian Smoleń oraz Piotr Hryciuk, prowadzony przez trenerów Pawła Wasiaka i Konrada Karwowskiego, przez trzy dni ambitnie walczył z najlepszymi drużynami z całego kraju. Efektem tej rywalizacji było 15. miejsce w Polsce. To ogromny sukces, który pokazuje siłę i potencjał młodych siatkarzy z Białej Podlaskiej.

Choć w kilku meczach zabrakło nieco więcej opanowania w decydujących momentach, drużyna zaprezentowała się z bardzo dobrej strony. Walka do ostatniej piłki, zaangażowanie i świetna atmosfera na boisku zasługują na ogromne brawa.

Turniej Kinder Joy of Moving to jednak nie tylko zmagania sportowe. To również wyjątkowe przeżycia poza boiskiem. Młodzi zawodnicy mieli okazję spotkać reprezentantów Polski, którzy również stawiali swoje pierwsze siatkarskie kroki właśnie w tym turnieju. Dla wielu był to niezapomniany moment i dodatkowa motywacja do dalszej pracy.

mp

Krykun chciał podać, a zdobył gola w nowych barwach

Serhij Krykun oficjalnie dołączył do ŁKS-u Łódź, podpisując kontrakt obowiązujący do końca czerwca 2027 roku. 28-letni skrzydłowy szybko zaakcentował swoją obecność w nowym zespole – już w drugiej kolejce Fortuna 1 Ligi zdobył swojego pierwszego gola dla łódzkiego klubu.

„Sergio" Krykun zdobył gola w meczu z Polonią Bytom. Jego zespół wygrał aż 5:0

Urodzony na Ukrainie zawodnik pierwsze piłkarskie kroki stawiał w klubach FK Cumań i FK Poddubce. Do Polski trafił dekadę temu i rozpoczął karierę w TOP-ie 54 Biała Podlaska, a następnie debiutował w seniorach Podlasia Biała Podlaska. Systematycznie pnąc się w hierarchii piłki, trafił do: Garbarni Kraków, Resovii Rzeszów, a następnie do Górnika Łęczna, gdzie zyskał miano kluczowego zawodnika.

To właśnie w barwach Górnika Krykun rozegrał ponad 100 meczów i zdobył 16 bramek. Szczególnie zapisał się w pamięci kibiców gola zdobytego w finale baraży o awans do Ekstraklasy w 2021 roku. Trafienie to zapewniło Górnikowi promocję do najwyższej klasy rozgrywkowej, kosztem... ŁKS-u Łódź.

Ostatnie dwa sezony Krykun spędził w PKO BP Ekstraklasie, grając dla Piasta Gliwice i Stali Mielec. Łącznie na ekstraklasowych boiskach pojawił się w 76 meczach, w których czterokrotnie trafiał do siatki. W 1 lidze ma na koncie 81 występów i 15 goli, a w rozgrywkach Pucharu Polski dorzucił 19 meczów i 2 trafienia.

mp

BIA

Syryjczyk wraca na ławkę. Kogo poprowadzi?

Po intensywnych rozmowach i analizach zarząd GLKS-u Rokitno zdecydował się powierzyć stery drużyny Jackowi Syryjczykowi - szkoleniowcowi doskonale znanemu w piłkarskim środowisku regionu.

Jacek Syryjczyk

To powrót do ławki trenerskiej po przerwie, który wzbudza duże nadzieje na odbudowę klubu w roku jubileuszu 50-lecia jego istnienia.

Jacek Syryjczyk to nazwisko, które od lat kojarzone jest z rozwojem piłki nożnej w województwie lubelskim i podlaskim. Na swoim koncie ma prowadzenie m.in. kobiecej drużyny AZS PSW Biała Podlaska, która występowała w Ekstralidze. W przeszłości odpowiadał także za wyniki takich klubów jak: Huragan Międzyrzec Podlaski (seniorzy i juniorzy), LZS Dobryń, UKS Jagiellończyk Biała Podlaska, Lutnia Piszczac, MKS Mielnik, Cresovia Siemiatycze oraz Podlasie Biała Podlaska. Ostatnio pracował w Agrotexie Milanów.

Doświadczenie zdobywał także jako trener okręgowy BOZPN oraz szkoleniowiec AZS Podlasie i AZS AWF Biała Podlaska. Jako zawodnik przeszedł wszystkie szczeble piłkarskiego rozwoju w Avii Świdnik, skąd pochodzi, a także reprezentował barwy AZS AWF Biała Podlaska.

Przed GLKS-em Rokitno ambitne zadanie - odbudowa zespołu i odzyskanie pozycji na piłkarskiej mapie regionu. Już teraz widać pozytywne zmiany. Lista zawodników chętnych do gry w rozgrywkach Klasy A systematycznie się wydłuża, choć klub wciąż zaprasza kolejnych zainteresowanych piłkarzy do współpracy. Stan boiska również ulega poprawie, choć jak zaznaczają działacze, wymaga jeszcze wielu prac pielęgnacyjnych.

mp

eprasa.pl c1401ef7f0

NASZ PATRONAT!

Gwiazdy Święta Wisznic oblegane przez tłumy

Fot.Konrad Dadun i Eryk Dadun GOKiO Wisznice (FB)

Skolim umiał wywoływać ekstazę nastolatek

Na występ popularnego wokalisty, discopolowego Skolima, przyszło na stadion wisznicki ponad 8 tys. widzów, w tym wielu nastolatków. Tegoroczne święto tej miejscowości cieszyło się olbrzymim powodzeniem tysięcy widzów też podczas innych atrakcji programowych.

Jolanta Bazylczuk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Oświaty w Wisznicach, przyznaje, że w dniu imprezy rano padał tak obfity deszcz, że przybyły na próbę zespół Perfekt nie mógł wejść na pełną wody scenę.

- Mieliśmy olbrzymi stres. Trzymaliśmy kciuki, aby się rozpogodziło. I tak się stało – mówi Jolanta Bazylczuk.

Wójt Piotr Dragan powiedział nam, że był zadowolony, iż mogły wystąpić miejscowe zespoły i utalentowane dzieci. Pragnął, aby także zaprezentowały efekty swej pracy m.in. chóry oraz dzieci i młodzież ze Studia Piosenki. Przyznał, że zaskoczyła go mniejsza niż się spodziewał frekwencja na koncercie legendarnego zespołu rockowego Perfekt z nowym wokalistą Łukaszem Drapałą. Na ten wystąp przyjechali widzowie nawet z odległych regionów.

- Artyści przyznali, że czuli się u nas dobrze. Podobało się im nasze hasło na upominkach „Poczuj miętę do Wisznic". Wymyślili to kiedyś nasi pracownicy Urzędu Gminy – wspomina wójt.

Fot.Konrad Dadun i Eryk Dadun GOKiO Wisznice (FB)

Zespół Perfekt z nowym wokalistą Łukaszem Drapałą wypadł... perfekcyjnie

Fot.Zdjęcie własne wójta

Piotr Dragan,
wójt gm. Wisznice

Blisko 8 tys. osób na występie Skolima

- Mam satysfakcję, że tegoroczne Święto Wisznic spotkało się z dużym odzewem widzów. Jak poinformowała mnie ochrona, na występie Skolima zgromadziło się blisko 8 tys. osób. Pewnie na innych koncertach też było kilka tysięcy, ale mniej niż na tym pierwszym. Jestem zadowolony, bo było bezpiecznie, choć szokowała ta różnica. Artyści z Perfektu powiedzieli mi, że czuli się u nas bardzo dobrze. Starałem się wszystkim dziękować i promować naszą gminę

Właśnie podziękowali za występ i pokazali to hasło pochodzący z Piły popowi artyści łączący rap i EDM, czyli Mili Jack. Oni nie mogli narzekać na frekwencję. Swoją publiczność także znalazł zespół So Easy z Komarówki Podlaskiej.

Święto Wisznic na stadionie sportowym GLKS-T Tytan organizowały Gmina Wisznice oraz Gminny Ośrodek Kultury i Oświaty.

(Pim)

Fot.Zdjęcie własne dyrektor

Jolanta Bazylczuk,
dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Oświaty w Wisznicach

Imprezy były adresowane do różnych grup

- Dni Wisznic zgromadziły u nas tysiące widzów. Imprezy były adresowane do różnych grup ludności. Inna oferta była dla młodzieży, a inna dla aktywnych zawodowo i także odmienna dla starszych ludzi. Na stadionie wraz z kolejnymi punktami programu zmieniała się widownia. Na naszą imprezę przyjechali nawet fani różnych zespołów z Gdańska i Warszawy. Na gości czekały też atrakcje gastronomiczne oferowane przez Osjanna, a atrakcją dla dzieci były przejażdżki konne, o które zadbała Stajnia Jakubowa

VIII Międzyrzecka Dycha. Prawie dwustu biegaczy

Międzyrzec Podlaski gościł blisko 200 uczestników podczas VIII Ulicznej Międzyrzeckiej Dychy – imprezy sportowej promującej aktywność fizyczną i zdrowy styl życia. Rywalizacja odbyła się w trzech konkurencjach: biegu głównym na 10 km, marszu nordic walking na 5 km oraz biegach dziecięcych na dystansach 100, 300 i 600 metrów.

Start i meta znajdowały się przy miejskiej pływalni i siedzibie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Trasa biegu wiodła przez wiele ulic miasta, m.in.: Zarówie, Sienkiewicza, Piłsudskiego, Ogrodową, Wyszyńskiego, Balladyny, Leśną i Drohicką, zapewniając uczestnikom zarówno sportowe wyzwanie, jak i możliwość podziwiania lokalnych zakątków.

Dziecięce biegi rozegrano na boisku Orlik, znajdującym się tuż za miejską pływalnią. Najmłodsi rywalizowali na trzech dystansach: 100 m, 300 m i 600 m.

BIA

Uczestnicy biegu głównego wystartowali o godz. 11, a pięć minut później na trasę wyruszyli zawodnicy nordic walking

Organizatorzy zadbali o zawodników, zapewniając im m.in. posiłek regeneracyjny, który można było odebrać po zakończonym biegu lub marszu.

Wydarzenie zgromadziło blisko 200 uczestników z całej Polski i zagranicy. Na starcie stanęli biegacze i zawodnicy nordic walking m.in. z Krakowa, Warszawy, Siedlec, Białej Podlaskiej, a także nawet z odległego Reykjaviku - stolicy Islandii.

W biegu głównym na 10 km wzięło udział 66 zawodników. Najszybszy okazał się Karol Żwiruk z Warszawy. Wśród kobiet bezkonkurencyjna była Katarzyna Stepczuk z Janowa Podlaskiego.

W konkurencji nordic walking na 5 km wzięło udział 14 zawodników. Najlepszy wśród mężczyzn był Marcin Zemła z klubu KS Victoria Potęgowo. W rywalizacji kobiet zwyciężyła Teresa Hryciuk (również z KS Victoria Potęgowo).

W zabezpieczenie trasy zaangażowały się lokalne służby: Komisariat Policji w Międzyrzecu Podlaskim, OSP Stołpno, OSP Śródmieście i OSP Zawadki, a także pracownicy MOSiR. Dzięki ich obecności całe wydarzenie przebiegło sprawnie i bezpiecznie.

Po zakończeniu rywalizacji odbyło się uroczyste wręczenie nagród dla zwycięzców w poszczególnych kategoriach. Na zakończenie przeprowadzono losowanie nagród rzeczowych.

Kamil Pulik

Podium – Nordic Walking

Mężczyźni:
1. **Marcin Zemła**
2. **Sylwester Męczyński**
3. **Waldemar Danielski**

Kobiety:
1. **Teresa Hryciuk**
2. **Jolanta Zapałowska**
3. **Marlena Święch**

Podium – bieg główny 10 km

Mężczyźni:
1. **Karol Żwiruk**
2. **Kamil Woźniak**
3. **Jacek Jeżewski**

Kobiety:
1. **Katarzyna Stepczuk**
2. **Daniela Szpura**
3. **Bernadetta Ładniak**

- Cieszy nas, że z roku na rok rośnie liczba uczestników, w tym również gości z odległych zakątków Polski, a nawet z zagranicy - mówi Adam Paluszkiewicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Międzyrzecu Podlaskim.
- To najlepszy dowód na to, że nasza impreza zdobyła uznanie i ma już swoją markę. Dziękuję wszystkim zawodnikom za udział, a partnerom, służbom i wolontariuszom - za ogromne wsparcie organizacyjne.

Już dziś zapraszam na kolejną edycję, która będzie dla nas szczególna. Zbiegnie się z jubileuszem 100-lecia powstania Szkolnego Klubu Sportowego Huragan, pierwszej zorganizowanej struktury sportowej w naszym mieście. To symboliczne wydarzenie - można powiedzieć, że wtedy właśnie narodził się zorganizowany sport w Międzyrzecu Podlaskim - dodaje

eprasa.pl c1401ef7f0

Kulminacyjnym momentem dnia były wodne zabawy w rzece

„Rzeka Przygód” okiem młodych strażaków

Wodna frajda, strażacka rywalizacja i wspólna przygoda – tak w skrócie można opisać manewry młodzieżowych drużyn pożarniczych z powiatu bialskiego, które tym razem odbyły się w Jelnicy pod hasłem „Rzeka Przygód”.

Fot.Emilia Donańska/OSP Jelnica

Zorganizowano aż 11 konkurencji

Fot.Emilia Donańska/OSP Jelnica

Miejscem spotkania młodych adeptów pożarnictwa była Jelnica

Manewry młodzieżowych drużyn pożarniczych z powiatu bialskiego, organizowane w ramach cyklu „Razem w ogniu przygody”, z roku na rok zyskują coraz większą popularność wśród dzieci i młodzieży zaangażowanych w działalność strażacką. W tym roku odbywa się już druga edycja tej wyjątkowej inicjatywy, której celem jest nie tylko doskonalenie umiejętności, ale także integracja i dobra zabawa.

2 sierpnia miejscem spotkania młodych adeptów pożarnictwa była Jelnica. W wydarzeniu pod hasłem „Rzeka Przygód” wzięło udział aż 16 jednostek MDP z całego powiatu bialskiego. Na miejscu zameldowało się 215 uczestników oraz 25 opiekunów.

Zbiórka rozpoczęła się tradycyjnie pod strażnicą OSP Jelnica. Następnie uczestnicy w zwartym szyku przemaszerowali nad rzekę Krznę, do miejsca zwanego lokalnie „Jabłonkami”, gdzie czekały na nich liczne atrakcje i zadania.

Dzięki współpracy z okolicznymi jednostkami OSP – Rzeczyca, Żabce, Krzewica, Rogoźnica, Śródmieście – oraz wsparciu pracowników Gminnej Biblioteki Publicznej w Międzyrzecu Podlaskim z siedzibą w Wysokim, udało się przygotować aż 11 konkurencji o tematyce strażackiej. Młodzi druhowie chętnie i z zaangażowaniem brali udział w każdym z przygotowanych wyzwań.

Kulminacyjnym momentem dnia były wodne zabawy w rzece, oczywiście pod czujnym okiem opiekunów. Radość, śmiech i niezapomniane wrażenia towarzyszyły wszystkim aż do samego końca.

Kacper Budrewicz

Tak uczcili pamięć o bohaterach Powstania Warszawskiego

Fot.OSP Śródmieście

Hołd powstańcom oddali m.in. członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej działającej przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Śródmieściu

W godzinę „W” zawyły międzyrzeckie syreny. Ludzie zatrzymali się, aby oddać hołd bohaterom.

Powstanie Warszawskie, które wybuchło 1 sierpnia 1944 roku, było największym zbrojnym wystąpieniem przeciwko okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej. Jego celem była walka o wolność i niepodległość Polski, choć trwało tylko 63 dni, stało się symbolem heroizmu i poświęcenia Polaków.

Główne obchody rocznicy odbyły się w piątek, 1 sierpnia, o godz. 17 przy pomniku zlokalizowanym na skwerze Armii Krajowej w Międzyrzecu Podlaskim.

Podczas uroczystości złożono kwiaty oraz oddano hołd bohaterom walki o wolność Ojczyzny. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. Paweł Łysańczuk - burmistrz miasta Międzyrzec Podlaski, wraz z przedstawicielami Rady Miasta, reprezentanci Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, radni powiatu bialskiego, dyrektorzy miejskich placówek oświatowych i kulturalnych, delegacje organizacji i stowarzyszeń, a także druhowie ochotniczej straży pożarnej.

Kamil Pulik

Sierpniowy hołd i modlitwa

Nieco skromniejszy rozmach niż przed rokiem miało tegoroczne bialskie upamiętnienie wybuchu Powstania Warszawskiego.

Fot.Portal Biała Podlaska

Wiele delegacji składało wieńce i kwiaty przy Miejscu Straceń

Nie zabrakło jednak przed Miejscem Straceń na pl. Wolności akcentów patriotycznych, zadumy, wzruszeń, kwiatów, zniczy, przemówień i śpiewania przez licznie przybyłych harcerzy piosenek powstańczych. W imieniu nieobecnego prezydenta Michała Litwiniuka z przemówieniem okolicznościowym wystąpił dr Stanisław Romanowski, naczelnik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych, jako historyk przedstawił okoliczności i cele powstania.

Szczególnym gościem na bialskiej uroczystości był 89-letni ks. prałat Mieczysław Lipniacki. Zebrani mogli z nim uczestniczyć w modlitwie za poległych oraz wysłuchać wspomnień tego pułkownika Międzynarodowego Korpusu Oficerskiego z czasu Powstania Warszawskiego. Podczas tamtych historycznych wydarzeń jako 8-latek w rodzinnym Kawęczynie widział płonącą Warszawę, a przez wieś maszerowali żołnierze AK. Zapamiętał też żołnierzy Armii Krajowej idących przez wieś na pomoc powstańcom. Ksiądz nadmienił, iż po kilku latach podczas nauki w Warszawie ukradkiem spotykał się z powstańcami, za co usunięto go ze szkoły.

(Pim)

Słowik zaśpiewa po zniszczonym składowisku bomb

Pierwszy sklep tej sieci w mieście. Auchan przy ul. Sidorskiej

W czwartek (7 sierpnia) zostanie otwarty w Białej Podlaskiej przy ul. Sidorskiej 61A pierwszy sklep pod szyldem Auchan. Obok supermarketu ze znakiem słowika wybudowano stację paliwową.

Fot.Marek Pietrzela

Supermarket Auchan jest już przygotowany do otwarcia

Market powstał w miejscu, gdzie wiosną w poprzednim roku podczas budowy obiektu handlowego i stacji paliw dwukrotnie znaleziono w sumie dziesiątki bomb lotniczych z II wojny światowej i na czas ich wydobycia konieczna była ewakuacja setek mieszkańców z pobliskich domów.

- W Białej Podlaskiej nasz partner franczyzowy otwiera nowy sklep pod szyldem Auchan. Otwarcie planowane jest na 7 sierpnia. Sklep będzie miał 472 mkw. powierzchni sprzedaży i zaoferuje około 12 tysięcy produktów, w tym szeroki wybór artykułów marki własnej Auchan, dopasowanych do potrzeb i możliwości różnych klientów – poinformowała nas dr Hanna Bernatowicz, dyrektor komunikacji firmy Auchan.

Dodała, że klienci znajdą tam kuchnie świata, tradycyjną ladę z wędlinami, serami i świeżymi rybami, świeże pieczywo z odpiekiem na miejscu, kurczaka z grilla, a także produkty BIO, ekologiczne i wegańskie. W ofercie mają być dostępne również kosmetyki, środki czystości, artykuły przemysłowe oraz karmy dla zwierząt.

Część dużego obiektu ma być wynajęta innej firmie, o czym obwieszczono na jednej z szyb. Obok powstaje stacja paliw.

(Pim)

BIA

eprasa.pl c1401ef7f0

PIŁKA NOŻNA – KLASA OKRĘGOWA

Z Lutni Piszczac do KS Drelów

KS Drelów jest już w pełni gotowy do nowego sezonu w piłkarskiej klasie okręgowej.

Potwierdził to ostatnimi wynikami meczów sparingowych oraz spotkań rozgrywanych w ramach Pucharu Polski. Do zespołu dołączyło dwóch doświadczonych i cenionych zawodników – Adrian Hołownia oraz Bartłomiej Goździołko. Obaj mają bogatą przeszłość piłkarską i mogą znacząco wpłynąć na wyniki drużyny w nadchodzących rozgrywkach.

Kamil Pulik

Fot. KS Drelów

Drugim nowym nabytkiem KS Drelów jest Bartłomiej Goździołko, 29-letni pomocnik, którego doświadczenie może okazać się bezcenne. W swojej karierze reprezentował barwy m.in.: TOP-54 Biała Podlaska, Podlasia Biała Podlaska, Sokoła Adamów, Lutni Piszczac oraz Huraganu Międzyrzec Podlaski. Jego dorobek obejmuje m.in. awans do III ligi z Podlasiem Biała Podlaska w sezonie 2015/16 oraz dwukrotne mistrzostwo ligi z Lutnią Piszczac. W barwach Huraganu Międzyrzec Podlaski został nawet wybrany najlepszym zawodnikiem sezonu IV ligi w okręgu. Niestety, na jego drodze pojawiła się poważna przeszkoda – złamanie kości piszczelowej. Po długiej rehabilitacji Goździołko wrócił jednak do gry i ponownie udowodnił swoją wartość na boisku

Fot. KS Drelów

Adrian Hołownia swoją przygodę z piłką rozpoczął 17 lat temu w TOP-54 Biała Podlaska pod okiem trenera Przemysława Sałańskiego. Z tym szkoleniowcem miał później okazję współpracować również w Podlasiu Biała Podlaska, gdzie zdobywał doświadczenie zarówno w drużynach juniorskich, jak i seniorskich. Sam zawodnik wspomina początki z uśmiechem: „W pierwszym meczu ligowym w TOP-54 dostałem „wędkę" po „dobrym wejściu" i pewnie nikt by wtedy nie przewidział, że dotrwam do tego momentu. Treningi z trenerem Sałańskim wspominam bardzo pozytywnie, dlatego mam nadzieję, że w KS Drelów będzie równie udanie". Po występach w Lutni Piszczac, Hołownia zdecydował się na transfer do KS Drelów, gdzie ma być jednym z filarów nowej drużyny

Wirtualne podróże dla seniorów

Międzyrzecka Spółdzielnia Socjalna RAZEM przygotowała dla seniorów z Gminy Międzyrzec Podlaski wyjątkowe wydarzenie, które połączy nowoczesną technologię z dobrą zabawą i integracją.

Już 12 sierpnia o godz. 17 w Centrum Aktywności i Integracji Społecznej w Strzakłach (ul. Strzakły 89a) odbędą się warsztaty pt. „Wirtualne podróże dla seniorów – Świat na wyciągnięcie ręki dzięki technologii VR".

Podczas spotkania uczestnicy będą mieli okazję zwiedzić najpiękniejsze zakątki świata bez konieczności opuszczania sali – wszystko dzięki goglom wirtualnej rzeczywistości (VR). Organizatorzy zapewniają, że nie trzeba znać się na technologii, aby wziąć udział – instruktorzy pokażą, jak korzystać z urządzeń, a atmosfera będzie sprzyjać nauce i dobrej zabawie.

Warsztaty będą również okazją do integracji i wspólnego spędzenia czasu w przyjaznej atmosferze. Organizatorzy zapewniają serwis kawowy, by uczestnicy mogli przy filiżance kawy podzielić się swoimi wrażeniami.

Zapisy prowadzone są telefonicznie pod numerem: 506 423 025. Liczba miejsc jest ograniczona.

Kamil Pulik

Zgłoś kandydata do gminnego odznaczenia

Gmina Międzyrzec Podlaski zaprasza mieszkańców oraz lokalne organizacje do zgłaszania kandydatur do dwóch prestiżowych wyróżnień: Zasłużony dla Gminy Międzyrzec Podlaski oraz Honorowe Obywatelstwo Gminy Międzyrzec Podlaski.

Kto może zgłaszać kandydatury?

Wnioski o nadanie tytułów mogą składać: stowarzyszenia, organizacje społeczno-polityczne i wyznaniowe oraz grupa mieszkańców składająca się co najmniej z 20 osób – za pośrednictwem wójta gminy, przewodniczący Rady Gminy, Komisje Rady Gminy oraz wójt gminy.

W przypadku zgłoszeń od organizacji wymagane są podpisy osób upoważnionych do reprezentowania wnioskodawców oraz odpowiednie uchwały. Grupa mieszkańców powinna załączyć listę z adresami, numerami PESEL i podpisami wszystkich członków grupy.

Kogo można zgłosić?

- Tytuł Zasłużony dla Gminy Międzyrzec Podlaskiprzyznawany jest przez Radę Gminy osobom i instytucjom, które w wyjątkowy sposób wpłynęły na życie lokalnej społeczności. Może go otrzymać zarówno osoba prywatna, jak i organizacja czy instytucja. Wyróżnienie to można przyznać osobie żyjącej (za jej zgodą) lub pośmiertnie.

- Honorowe Obywatelstwo Gminy Międzyrzec Podlaski to prestiżowy tytuł nadawany przez Radę Gminy wybitnym osobom szczególnie zasłużonym dla gminy. Podobnie, jak w przypadku tytułu „Zasłużony dla Gminy", może być przyznane za zgodą osoby żyjącej albo pośmiertnie jako wyraz najwyższego uznania.

Do kiedy można składać wnioski?

Termin składania wniosków mija 29 sierpnia. Dokumenty należy złożyć w Urzędzie Gminy Międzyrzec Podlaski. Formularze dostępne są na stronie internetowej gminy.

Kamil Pulik

Międzyrzeczanie oddali krew na Stanicy

Wakacyjna akcja poboru krwi pod hasłem Zostań Wakacyjnym Ratownikiem Życia odbyła się w sobotę, 2 sierpnia, na terenie Międzyrzeckich Jeziorek. Mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego po raz kolejny pokazali swoje wielkie serca – zebrano aż 5 litrów krwi, która trafi do potrzebujących pacjentów.

Dzięki zaangażowaniu organizatorów, przedstawicieli Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa oraz przede wszystkim krwiodawców, udało się zebrać łącznie aż pięć litrów krwi

Na miejsce zgłosiło się 13 honorowych dawców krwi, z czego 11 osób zostało zakwalifikowanych do oddania krwi. To wyjątkowe wydarzenie zorganizowało Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie we współpracy ze Stowarzyszeniem Rozwoju Żeglarstwa Stanica w Międzyrzecu Podlaskim.

Letnie miesiące to czas, gdy w bankach krwi zaczyna jej brakować. Właśnie dlatego tak ważne są takie inicjatywy, które nie tylko ratują życie, ale też promują ideę honorowego krwiodawstwa i dawstwa szpiku.

– Jestem wdzięczny za takie akcje. Dzięki nim mogę realnie pomóc komuś potrzebującemu, bez konieczności wyjazdu do Białej Podlaskiej czy innego miasta, gdzie znajduje się terenowy oddział Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Chciałbym, żeby takie zbiórki odbywały się regularnie, na przykład co dwa miesiące – powiedział jeden z krwiodawców.

Kamil Pulik

BIA

Eko Detektywi w Strzakłach

Wyjątkowe wydarzenie dla dzieci z terenu Gminy Międzyrzec Podlaski 11 sierpnia w Centrum Aktywności i Integracji Społecznej w Strzakłach. Organizatorzy zapraszają najmłodszych na grę terenową EKO DETEKTYWI, której głównym celem jest połączenie dobrej zabawy z nauką dbałości o środowisko.

Uczestnicy wcielą się w prawdziwych ekologicznych detektywów, których zadaniem będzie: poszukiwanie przestępstw ekologicznych, rozwiązywanie zagadek i łamigłówek, podejmowanie praktycznych działań na rzecz ochrony środowiska.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 13 przy siedzibie Centrum (Strzakły 89a). Organizatorzy podkreślają, że liczba miejsc jest ograniczona, dlatego warto jak najszybciej zgłosić swój udział. Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie pod numerem 506 423 025.

Projekt realizowany jest w ramach inicjatywy Wakacyjna AktywAKCJA we współpracy z Fundacją PFR oraz lokalnym stowarzyszeniem oświatowym. To doskonała okazja, by dzieci mogły spędzić aktywnie czas, zdobywając przy tym wiedzę o ekologii i działaniach, które każdy z nas może podjąć na rzecz ochrony środowiska.

Kamil Pulik

eprasa.pl c1401ef7f0

BIAŁA SIĘ DZIEJE

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Bogactwo dochodów przedsiębiorców nie przekłada się odpowiednio na dochody samorządu

Podatki zeszły na złe tory.

Firmy zarabiały kokosy, a miały olbrzymie ulgi

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie uchylił decyzje Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białej Podlaskiej o utrzymaniu wymierzonych przez wójta znaczących podatków od nieruchomości sprzed kilku lat na terenach kolejowych. Uderzyć to może bardzo w budżet gminy Terespol.

Chociaż gm. Terespol ma na swoim terenie wiele terminali kolejowych, w tym coraz więcej prywatnych, to jednak bogactwo dochodów przedsiębiorców nie przekłada się odpowiednio na dochody samorządu. Przez lata zwolnione z podatku od nieruchomości były przedsiębiorstwa, które posiadały choćby najmniejszy odcinek toru kolejowego.

Zasiadający we władzach centralnych Zarządu Związku Gmin Wiejskich wójt Krzysztof Iwaniuk zabiegał o zmianę, krzywdzącej społeczności lokalne, zmienionej w 2016 roku ustawy o transporcie kolejowym, która zwalniała z tego podatku całe działki geodezyjne. W krajowych debatach protestował przeciw tak ulgowemu traktowaniu prywatnych terminali, jak podkreślał, przynoszących kokosy ich właścicielom w naszym rejonie. Obciążenia podatkami lokalnymi tych firm nie przekraczały kilku procent ich zysków netto.

Fot. Marek Pietrzela

Krzysztof Iwaniuk,
wójt gm. Terespol

Wiele lat walczyłem o odpowiednie regulacje

Od obecnego roku mamy jasność co do podatków od nieruchomości. Minister finansów docenił nasze racje. Podatkowe wyłączenia mogą dotyczyć samych torów, ale nie gruntów pod torami. U nas przybywało terminali, w sumie powstało ich kilkanaście. Wiele lat walczyłem o odpowiednie regulacje, aby samorządy nie były poszkodowane.

Przy spornych sytuacjach wójt ostro domagał się podatków, aby mieć dochody na inwestycje.

- To ewidentna nierówność opodatkowania podmiotów gospodarczych (firmy bez układu torowego płacą normalnie), jest to w moim przekonaniu niedozwolona pomoc publiczna zakłócająca równość konkurencji, zapewne wprowadzona bez notyfikacji Komisji Europejskiej – wypowiedział się przed kilkoma laty na forum Stowarzyszenie Ekspertów i Menedżerów Transportu Szynowego.

Niedawno WSA w Lublinie wydał dwa wyroki w sprawie terespolskich podatków od nieruchomości. Uchylił decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białej Podlaskiej dotyczącą podatku od nieruchomości spółki A. za 2019 roku.

Walka o 420 tys. zł

Firma A. zajmowała w badanym roku na terminalu przeładunkowym powierzchnię prawie 280 tys. mkw., posiadała też 29 ha gruntów oraz bocznicę kolejową z torami szerokimi i europejskimi. Wartość budowli A. wynosiła ponad 16 mln zł. Zajmowała się ona sprzedażą importowanego węgla.

Wójt starał się tu zastosować kryteria UE o niemożliwości zwalniania spółek z podatku, gdyż może być to uznane za niedozwoloną w unijnych traktatach pomoc publiczną. W 2019 roku podatnik wpłacił zadeklarowaną kwotę podatku 741 tys. zł. Firma jednak powołała się na przepisy krajowe i stwierdziła, że po zastosowaniu ulg powinna zapłacić tylko 321 tys. zł. Odwołała się zatem od decyzji wójta do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białej Podlaskiej. Rozpoznając to odwołanie, kolegium doszło do przekonania, że jest ono bezzasadne. Spółka A. odwołała się więc do WSA.

Wójt czekał na rozstrzygnięcie TSUE

W skardze na decyzję Kolegium spółka A, wnosząc o uchylenie tej decyzji i zasądzenie kosztów postępowania, zarzuciła naruszenie wielu przepisów. W lutym 2024 roku wójt wniósł o zawieszenie postępowania sądowego do czasu rozstrzygnięcia przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej sprawy zainicjowanej pytaniami prejudycjalnymi skierowanymi przez Naczelny Sąd Administracyjny w kwestii ulg z nieruchomości z torem. W kwietniu 2025 roku TSUE rozstrzygnął wspomniane pytania o wykładnię przepisów prawa unijnego, czy przywileje torowe były legalne.

- Trybunał UE uznał, że przewidziane zwolnienie z podatku od nieruchomości nie przyznaje selektywnej korzyści przedsiębiorstwom będącym beneficjentami tego zwolnienia. Co za tym idzie, nie jest ono niedozwoloną pomocą publiczną – uzasadniał lubelski WSA.

Sąd uchylił zaskarżoną decyzję i zasądził od Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białej Podlaskiej na rzecz Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego A. kwotę 12,8 tys. zł zwrotu kosztów postępowania.

- Czekamy teraz na ruch Samorządowego Kolegium Odwoławczego – mówi nam wójt Krzysztof Iwaniuk.

Wstępnie wygrała też druga spółka

Tego samego dnia Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie wydał też kolejny wyrok w przedmiocie podatku od nieruchomości za 2018 rok. Uchylił zaskarżoną decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białej Podlaskiej i zasądził od SKO na rzecz spółki C. z siedzibą w Małaszewiczach ok. 14 tys. zł zwrotu kosztów postępowania. Chodzi o firmę, która na innym terminalu zajmowała się przeładunkiem towarów oraz kontenerów.

Kolegium utrzymało bowiem decyzję terespolskiego wójta dotyczącą podatku od nieruchomości za 2018 roku w wysokości 855 tys. zł. Wójt opodatkował 34 tys. mkw. gruntów, 1 tys. mkw. budynków na prowadzenie działalności gospodarczej i budowle o łącznej wartości aż 35,6 mln zł oraz 97,7 tys. mkw gruntów stanowiących elementy infrastruktury kolejowej.

Na biednego nie trafiło

W tym przypadku Samorządowe Kolegium Odwoławcze przyznało, że wójt błędnie wskazał 41,7 tys. mkw. zadeklarowanych gruntów do opodatkowania, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, gdy po korektach firma ostatecznie zadeklarowała powierzchnię 29,3 tys. mkw. Po rozstrzygnięciu przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej sprawy już omówionych pytań WSA uznał, że w ramach terminalu grunty 13,2 ha mogły zostać zwolnione z podatku.

Oba opisane wyroki WSA są nieprawomocne. W przypadku niekorzystnego dla gminy rozstrzygnięcia spraw mogą grozić kilkusettysięczne zwroty podatku.

- Mamy mnóstwo podobnych spraw. Część podatników jednak nie płaciła wymierzonego przez nas podatku. Są problemy z tym rozstrzygnięciem TSUE. Zamieszanie jeszcze będzie trochę trwało – mówi nam wójt.

Na pocieszenie dodaje, że jednak już nie będzie tak olbrzymich zwolnień dochodowych firm, które posiadają kawałek toru.

Marek Pietrzela

Ma zapewnić szczelność granicy na Bugu

Bariera elektroniczna czuwa. Ma zapewnić szczelność granicy na Bugu

O rozpoczęciu funkcjonowania bariery elektronicznej na rzece Bug poinformował w sobotę przybyły do Komendy Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński.

- Po 1,5 roku intensywnych prac uruchomiliśmy barierę elektroniczną wzdłuż Bugu wartą 280 mln zł. To dowód realnych inwestycji i zaangażowania funkcjonariuszy, które przekładają się na bezpieczeństwo nas wszystkich – mówił szef MSWiA.

Mł. chor. SG Paweł Smyk z Zespołu Prasowego Komendanta NOSG wyjaśnił, że długość bariery elektronicznej wynosi około 172 km i w całości przebiega w zasięgu Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

- W jej skład wchodzi m.in. około 1900 słupów kamerowych, około 5000 kamer dzienno-nocnych i termowizyjnych oraz specjalne czujniki zapewniające wykrywanie różnych cech fizycznych obiektów. Zamontowano około 200 km kabli zasilających i tyle samo transmisyjnych, posadowiono również dziewięć kontenerów teletechnicznych - podkreślił Paweł Smyk.

Dodał, iż w skład bariery wchodzi siedem stanowisk końcowych zlokalizowanych na terenie placówek oddziału.

Zapewnił, iż zapora elektroniczna na rzece Bug pozwala na wykrywanie zdarzeń związanych z przestępczością graniczną, w szczególności z nielegalną migracją oraz przemytem towarów. Dzięki niej funkcjonariusze Straży Granicznej mogą prowadzić całodobową obserwację pasa drogi granicznej i wykrywać zdarzenia związane z przekraczaniem granicy.

- Architektura i sposób funkcjonowania wybudowanego zabezpieczenia zapewnia zautomatyzowaną ciągłość i skuteczność monitoringu i ochrony granicy państwowej oraz rozpoznawanie, identyfikację zagrożeń i ich sprawców, gromadzenie materiału dowodowego i podejmowanie działań precyzyjnie ukierunkowanych na zatrzymanie sprawców. Zasięg działania bariery obejmuje całą długość granicy z Białorusią na rzece granicznej, bez występowania stref martwych, z uwzględnieniem występujących form ukształtowania terenu, wód powierzchniowych stojących i płynących oraz roślinności – tłumaczył młodszy chorąży.

Podkreślił, iż koszt bariery wyniósł prawie 280 mln zł. Inwestycja została dofinansowana z Unii Europejskiej. To ostatni element inwestycji, dzięki którym cała granica Polski z Białorusią objęta jest całodobowym elektronicznym nadzorem.

(Pim)

BIA

eprasa.pl c1401ef7f0